06.968/90

Echo Dnia

Nr 195 (4467) Kielce, poniedziałek, 1990-10-8 Rok XX
CENA 500 PL ISSN 0137-902X Nr indeksu 35003

„Świadomy obowiązków studenta Rzeczypospolitej Polskiej ślubuję...

Nowy rok akademicki w Politechnice Świętokrzyskiej — rozpoczęty

Uroczystym posiedzeniem Senatu Politechniki Świętokrzyskiej zainaugurowano w piątek rok akademicki.

Punktualnie o godz. 12 do sali sportowej politechniki wprowadzono sztandar uczelni, za nim wkroczył Senat w profesorskich togach z Jego Magnificencją Rektorem, prof. dr. hab. inż. **Zbigniewem Kowalem.**

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

na gorąco

Na posiedzeniu 5 bm. Senat nie wniósł zastrzeżeń do uchwalonej przez Sejm nowelizacji Karty Nauczyciela. Za tym stanowiskiem opowiedziało się 56 senatorów.

Zgodnie z nowelizacją, nauczycielowi przysługuje za czas urlopu wypoczynkowego wynagrodzenie, jakie otrzymałby gdyby w tym czasie pracował. Natomiast wynagrodzenie za godziny ponad-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Rektor PŚ — prof. dr hab. Zbigniew Kowal wprowadza do uczelnianej społeczności kolejną studentkę.

Fot. A. Piekarski

Warunki lotu były niezwykle trudne...

Śmigłowcem po... życie!

Pilot Zespołu Lotnictwa Sanitarnego — **Bogdan Szybalski** układał się właśnie do snu, kiedy ktoś zadzwonił do drzwi jego kieleckiego mieszkania. Otworzył, to sąsiad prosił go o odebranie pilnego telefonu. Dzwonił z pogotowia kierownik zespołu — **Kazimierz Wójtowicz:**

— Słuchaj — powiedział — musisz natychmiast jechać na lotnisko. Mamy pacjenta do przeszczepu nerki, trzeba go przetransportować do... Szczecina.

Rad nie rad, pilot szybko się pozbierał i za chwilę siedział za kierownicą swojego trabanta mknąc w stronę Masłowa. Było kilka minut po godzinie 23...

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Prosto z sądu §

Gdy zabraknie na butelkę denaturatu...

8 czerwca br. przyjechali do Końskich, nazbierali butelek i po ich spieniężeniu kupili połówkę denaturatu. Wypili u siostry, kupili następną i ta poszła również. Na następny już zabrakło! Wyszli szukać szczęścia, ale teraz Antoni O. zabrał od siostry dwa noże. Najpierw chcieli kupić na melinie flaszkę „na krychę", później przypomnieli sobie że może wódkę ma P., właściciel kiosku warzywnego. Ten, jak na złość, wrócił do już zamkniętego sklepu, aby raz jeszcze sprawdzić, czy wszystko w porządku. An-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Strażacy mają sztandar

Plac przed kieleckim kościołem garnizonowym w Kielcach był wczoraj miejscem uroczystego przekazania sztandaru zawodowym strażom pożarnym województwa. Dokonał tego z-ca komendanta głównego straży pożarnych płk. **Zdzisław Radny.** Wcześniej poświęcił sztandar ksiądz biskup kielecki dr **Piotr Skucha.**

Licznie zgromadzeni strażacy w galowych strojach uczestniczyli w polowej mszy świętej. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz, kieleccy parlamentarzyści oraz strażackie delegacje z innych województw. (alp)

Wczoraj kieleccy strażacy otrzymali sztandar — symbol społecznej wdzięczności za ich ofiarną służbę. Fot. A. Piekarski

Dyskretny urok kamieni

— Szczególnie interesujące były zbiory paleontologiczne oraz kolekcje biżuterii — powiedział komisarz giełdy, **Jerzy Wójtowicz.**

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się VII Ogólnopolska Giełda Mineralogiczno-Paleontologiczna. Wzięło w niej udział ponad 100 wystawców z całej Polski. Organizatorem jej było Świętokrzyskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk Geologicznych w Kielcach.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wojciech Krawczyński z Sosnowca pokazał kolekcję paleontologiczną, najwyżej ocenioną przez jury. Fot. A. Piekarski

TELEFON interwencyjny 45898

Bez ciśnienia

(Odpowiedź na notatkę)

Po notatce w „Telefonie interwencyjnym" pod tytułem „Bez ciśnienia" dyrektor Woj. Przed. Wodociągów i Kanalizacji — mgr Władysław Bębacz wyjaśnia:

„...WPWiK dostarcza wodę do osiedla Bocianek w Kielcach o ciśnieniu zapewniającym prawidłowe zaopatrzenie wszystkich pięter. Przyczyną niedoborów wody była usterka na wodociągu osiedlowym która usunięto przy pomocy służb eksploatacyjnych..."

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Rozmowy przy herbatce

Z Robertem Kupiszem

Kobiety są za mało naturalne...

● Tańczysz, projektujesz modę, strzyżesz. Także studiujesz. Czy to znaczy, że masz wyjątkowe zdolności?

— Nie sądzę. Po prostu robię to co lubię. Staram się maksymalnie wykorzystać czas, każdy dzień mam zaplanowany.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

rys. Piotr Wollenberg

„Norwidzie! Wiek Twój idzie!" (VI)

„Góra nie przyszła do Mahometa...

...więc Mahomet przyszedł do góry". Stwierdzenie to, na fali ogólnopolskiej „chomelnizacji" życia społecznego jest adekwatne do rezultatów rozmów przeprowadzonych przeze mnie w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kielcach.

Mnąc czapkę w rękach przekroczyłem progi i zostałem

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

http://sbc.wbp.kielce.pl

Śmigłowcem po... życie!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

* ★ *

38-letni mieszkanie Kielc — Jerzy K. już od lat cierpi na przewlekłą niewydolność nerek. Choroba jest bardzo poważna, dwa razy w tygodniu musi jeździć do warszawskiego szpitala na Szaserów, na dializę. Prowadząca go dr Sosnowska widzi tylko jedno wyjście — przeszczep nerki. Chory o tym wie i jest zdecydowany na tę operację. Istniał tylko jeden problem — dawca. I oto w piątek doktor Sosnowska dała znać z Warszawy: jest dawca, pacjent musi natychmiast udać się do szpitala w Szczecinie. Tam czeka na niego życiodajna nerka. Nie ma chwili do stracenia, każda minuta jest cenna! Zdrowa nerka nie może długo czekać! Decyzja mogła być więc tylko jedna — transport samolotem...

* ★ *

— Pogoda tej nocy była fatalna — relacjonuje Bogdan Szybalski. — Padał deszcz, chmury wisiały nisko nad ziemią, wiał nie sprzyjający wiatr. W dodatku, ze względu na odległość (ponad 500 kilometrów), trzeba było lądować w Poznaniu, by zatankować paliwo. Mimo pieskiej pogody zdecydowaliśmy się lecieć! Obok mnie do samolotu — wysłużonego, ale jeszcze w pełni sprawnego, śmigłowca MI-2, wsiedli także lekarz **Antoni Wosztyl** oraz mechanik pokładowy **Józef Wojtyna**. Pacjenta dowieziono karetką pogotowia. Już o godz 0.20 byliśmy w powietrzu, przyjmując kierunek: Poznań. Tam czekała cysterna, z której mieliśmy dotankować paliwo na dalszą podróż.

Lot nie był łatwy. Widoczność — na granicy bezpieczeństwa, deszcz, niska podstawa chmur. A przecież śmigłowcem nie wolno lecieć w chmurach, zabraniają tego przepisy bezpieczeństwa lotu. Wiał przeciwny wiatr.

Pacjent dzielnie znosił trudy tej nocnej podróży. W ten sposób przemęczyliśmy około 2 godzin. W rejonie Kalisza pogoda nieco się poprawiła. Za dziesięć trzecia lądowaliśmy na lotnisku w Poznaniu. Koledzy nie zawiedli wiedzieli jak ważny jest ten lot z chorym pacjentem. Ważny przede wszystkim dla niego, jego życia...

Tankowanie przebiegło błyskawicznie. Dwadzieścia minut później byliśmy znowu w powietrzu, przybierając kurs na Szczecin.

— Myśląc o naszym pacjencie — zwierzał się p. Bogdan — powróciły marzenia wszystkich pilotów Zespołu Lotnictwa Sanitarnego w Kielcach. Gdyby tak mieć „mewę" — nowoczesny samolot sanitarny, produkowany w Mielcu. Jest o wiele szybszy, może lecieć w chmurach i ponad nimi, jego znakomite oprzyrządowanie pozwala lecieć praktycznie prawie w każdych warunkach, a zasięg — na odbywanie lotów bez międzylądowania. No i jest to sprzęt o wiele bardziej ekonomiczny niż MI-2...

Ale oto i Szczecin, jest godzina 4.50, lecieliśmy więc wliczając międzylądowanie, ponad cztery godziny. Pacjent czuje się dobrze. Na lotnisku czeka karetka, która odwiezie go do szpitala, gdzie przeszczepią mu nerkę. To jego podniebna podróż praktycznie po nowe życie. Życzymy rodakowi, żeby operacja się udała...

* ★ *

Załoga MI-2 powróciła do Kielc, po krótkim odpoczynku w Poznaniu, gdzie znowu śmigłowiec musiał zatankować Ech, gdyby tak mieć „mewę"...

J. KOSOWSKI

Nowy rok akademicki

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Po hymnie, odśpiewanym przez żeński chór Zespołu Szkół Medycznych, rektor powitał przybyłych na tę niezwykłą, bo zbiegającą się z 25-leciem uczelni, uroczystość. Specjalne miejsce wśród nich zajmował prof. dr hab. inż. **Henryk Frąckiewicz**, b. rektor i budowniczy politechniki w najbardziej znaczących dla jej rozwoju latach.

W przemówieniu inauguracyjnym rektor przedstawił dorobek uczelni.

PŚ przyjęła na 1 rok ponad 500 studentów, utworzono nowe kierunki. Zasadniczym jej zadaniem jest kształcenie kadr i prowadzenie badań naukowych.

Następnie chór pięknie odśpiewał „Gaudeamus" i przystąpiono do uroczystej immatrykulacji studentów poprzedzonej ich ślubowaniem. Jako pierwsza indeks z rąk prorektora prof. dr. hab. inż. **Ryszarda Sobocińskiego** otrzymała absolwentka LO w Tarnobrzegu, studentka I roku studiów dziennych na Wydz. Budownictwa, **Moniką Biało**. Ją też jako pierwszą rektor pasował berłem na studentkę.

Wręczono także nagrody MEN przyznane za najlepsze prace habilitacyjne i doktorskie, a doc. dr hab. inż. **Krzysztof Grys** wygłosił wykład inauguracyjny „Robotyka wczoraj i dziś".

(R.P.)

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

normatywne i zajęcia dodatkowe obliczane będzie na podstawie przeciętnego wynagrodzenia z okresu wszystkich miesięcy danego roku szkolnego, poprzedzających miesiąc rozpoczęcia urlopu.

Dotychczas brano pod uwagę jedynie wynagrodzenie z 10 miesięcy. Przy kwartalnych waloryzacjach wynagrodzeń prowadziło to do sytuacji, że nauczyciele zatrudnieni w godzinach ponadwymiarowych (a takich jest większość) otrzymywali za urlop wypoczynkowy znacznie niższe wynagrodzenie niż w okresie faktycznego zatrudnienia.

Choć, jak podkreślali senatorowie, zmiany te są jedynie zabiegiem kosmetycznym — unormowały one system wynagrodzeń w oświacie.

Ponieważ wynagrodzenia wszystkich pracowników dość szybko ulegają zmianie, zasadę przeliczania należałoby wprowadzić również w stosunku do innych zawodów. Tylko kto się tym zajmie?

Nie każdemu „po równo"

Ministerstwo Edukacji Narodowej powierzyło kuratorom oświaty i wychowania od II półrocza 1990 roku nowe zadania, jak na przykład: dotowanie placówek opiekuńczo-wychowawczych przejętych przez zgromadzenia zakonne od „Caritasu" i dotowanie szkół prowadzonych przez kościelne osoby prawne. To już nie każdemu „po równo"?

Rozmowy przy herbatce

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

● **Po co jeszcze studia?**

— Nawet one mogą się w przyszłości przydać. Tańczyć można tylko do pewnego wieku.

● **Jesteś jednym z najlepszych tancerzy nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Kiedy zacząłeś?**

— Stosunkowo późno, w VI klasie szkoły podstawowej. Teraz trenuję w klubie „AKANT" w Radomiu. Być może taniec stanie się dyscypliną olimpijską i uda nam się zakwalifikować na tę imprezę w 1992 roku.

● **Ale oprócz tego interesuje cię moda, i wydaje mi się, że nawet bardziej...**

— Myślę, że jestem obdarzony pewną zdolnością, którą nazywa się intuicją w modzie. Potrafię przewidzieć trendy, tendencje, a więc to co ma się w tej dziedzinie wydarzyć. Kiedyś wymyśliłem i zaprojektowałem bluzę sportową z kapturem. Okazała się przebojem następnego sezonu.

● **Jak chciałbyś to w życiu wykorzystać?**

— Marzę o posiadaniu firmy, w której mógłbym projektować stroje, również organizować pokazy mody, przygotowywać młodych ludzi do prezentowania kolekcji.

● **Co robisz, aby te marzenia skrystalizowały się?**

— Skończyłem np. kurs fryzjerski, projektuję kostiumy piosenkarkom, tancerkom, robiłem rysunki związane z modą do gazet. Wysyłam również swoje projekty do różnych firm w kraju i za granicą. Myślę, że doczekam się ciekawych propozycji.

● **Co robisz w wolnych chwilach?**

— Raczej nie miewam takich chwil, chodzę na angielski, dużo piszę, projektuję.

● **A przy tym masz czas aby się ciekawie i oryginalnie ubierać.**

— W Kielcach nie muszę poświęcać na to czasu. Tu po prostu nie tylko nie można, ale nie wypada tego robić. Gdy jestem na Zachodzie, tam ubieram się zupełnie inaczej.

● **A jak z punktu widzenia swojego zmysłu estetycznego oceniasz polskie kobiety?**

— Są bardzo piękne. Za mało jednak eksponują swoją naturalność, za dużo na nich chemii. Mało która ma naturalne długie włosy, większość niepotrzebnie je farbuje, za mało dbają o swoją twarz, wolą brzydką cerę przykryć makijażem — czasami są zbyt wulgarne.

● **A mężczyźni?**

— Mężczyźni boją się używać dobrych kosmetyków, nie dbają również o swoje zdrowie. Obraz polskiego mężczyzny różni się od tego, jaki spotykamy na Zachodzie. Ubierają się zbyt szaro, szablonowo, choć za duże pieniądze. Są jednak bardzo krytyczni w ocenianiu innych.

Rozmawiała

IWONA ROJEK

Dyskretny urok kamieni

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

* ★ *

Jury nagrodziło następujące kolekcje: I nagrodą — kolekcję paleontologiczną **Wojciecha Krawczyńskiego** z Sosnowca; trzy drugie nagrody otrzymali: **Andrzej Kasza** z Kielc za kolekcję krzemieni pasiastych, **Edward Opaska** z Sosnowca za sferolity, **Jan Piętka** z Olkusza za minerały cynku i ołowiu; III nagrodę otrzymała **Zofia Jurko** z Gąbina, woj. płockie za kolekcję biżuterii srebrnej; ponadto wyróżnienia otrzymali: **Michał Budziaszek** z Chorzowa za kolekcję paleontologiczną, **Krzysztof Stradowski** z Kielc za kolekcję jubilerską, **Józef Spes** ze Złotoryi za kolekcję agatów polskich oraz **Tomasz Trębicki** z Warszawy za secesyjną biżuterię srebrną.

(apis)

Po zasiłki

Wypłata zasiłków dla bezrobotnych za wrzesień 1990 r. odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim budynek C-II, parter w godz. od 8.30 do 14 w następującej kolejności:

10 bm. (środa) — nazwiska na litery A, B; **11 bm.** — nazwiska na litery C, D, E; **12 bm.** nazwiska na litery F, G; **15 bm.** nazwiska na litery H, I, J; **16 bm.** nazwiska na literę K (mężczyźni); **17 bm.** nazwiska na literę K (kobiety), **18 bm.** nazwiska na literę L, Ł, M; **19 bm.** — nazwiska na litery N, O, P; **22 bm.** — nazwiska na literę R (mężczyźni i kobiety), S (mężczyźni), **23 bm.** — nazwiska na literę S (kobiety); **24 bm.** — nazwiska na litery T, U, V, W, Z.

Zasiłki nie pobrane w ww. terminach będą wypłacane od 25 bm.

„Norwidzie! Wiek Twój idzie!"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

przyjęty przez kuratora, mgr **Andrzeja Syguta**. Celem mojej wizyty było uzyskanie informacji o krokach podjętych przez kuratorium w celu ukrócenia samowoli dyrektora III LO w Kielcach, mgr. **Janusza Rogóyskiego**, sposobu załatwienia odwołania od jego decyzji nauczycielki **Danuty P.**, wprowadzenia wreszcie podmiotowego traktowania uczniów.

A oto co usłyszałem. Kurator oznajmił mi, że reakcją tej szacowanej instytucji może być jedynie ignorancja cyklu tych publikacji. A powody? Kuratorium pozostawia pełną swobodę działań dyrekcji szkół, łącznie z polityką kadrową (kto uważnie czytał moje publikacje, teraz już wie, że inicjatorem pozbawienia Danuty P. prawa nauczania w klasie IIa był dyrektor, a nie Rada Pedagogiczna).

Kurator energicznie zaprzecza, że postawy dyrektora Janusza R. są postawami autokratycznymi. Zna go jako człowieka bezkonfliktowego, dobrego pedagoga i zdziwienie budzi w nim zarzut wręcz despotycznego traktowania części uczniów (o rodzicach nie wspominając). Nie ustosunkowuje się do faktu, iż dyrektor twierdzi, że tylko organizacja szkolna, a nie uczeń czy uczniowie, są dlań partnerem do rozmowy, a po rozwiązaniu samorządu — samoczynnie i samorządnie — rozwiązał się problem partnerstwa. Zapewne niedługo już powstanie nowy samorząd — konkluduje kurator Andrzej Sygut.

Kurator nic nie wie, że dyrektor szkoły nie odpowiedział na pismo Danuty P. z prośbą o wyjaśnienie przyczyn pozbawienia jej prawa nauczania w kl. IIa. Nie wie również, że wizytator **Opalski** zaproponował wyjaśnienie tej kwestii na forum kolejnej Rady Pedagogicznej.

Dla każdego jest to jasne. Takie wyjaśnienie jest kolejnym utajnieniem prawdziwych przyczyn na mocy słynnego już powielaczowego zarządzenia nr 52 MEN. A nadeszła już chyba pora, żeby rodzice i młodzież szkoły dowiedzieli się jakich „grzechów" dopuściła się Danuta P., za co została ukarana. Może to jest nieistotne, że jest nuczycielką chcianą przez klasę. Istotne natomiast — i to społecznie — jest to, że „grzechy" te może są tak poważne, iż nie powinna w ogóle uczyć? Na to pytanie też nie usłyszałem odpowiedzi.

Wyszedłem z kuratorium z mieszanymi uczuciami. Dlatego — droga młodzieży i nie mniej drodzy rodzice, szukajcie sobie już teraz swego w ł a ś c i w e g o miejsca na naszej mapie społecznej.

A swoją drogą, kto wreszcie poczuje się odpowiedzialny za to, co dzieje się na „Norwidowym" podwórku?

ANDRZEJ J. KICZOR

Dlaczego taka tania benzyna?

Dziennikarz „Rzeczpospolitej" monitował min. Misiąga na konferencji prasowej dlaczego w Polsce benzyna kosztuje relatywnie taniej, niż na całym świecie.

Odpowiedź była prosta. Nie możemy mieć światowych cen, skoro i płace nie mają poziomu światowego, a ponadto, kupujemy jeszcze w ZSRR tańszą ropę.

Należy jednak spodziewać się, że rząd zrealizuje w niedługim czasie postulaty swego organu prasowego.

Kto się dał — nabrać?

Osoby, od których Piotr Stępniewski pobrał przedmioty (magnetowidy, telewizory, magnetofony) bądź pieniądze w zamian za załatwienie wyjazdu na kontrakt zagraniczny, proszone są o zgłoszenie się do Komendy Rejonowej Policji w Kielcach, przy ul. Śniadeckich 14, pokój 102 w godz. 8—14, bądź kontakt telefoniczny pod nr 29-809 w celu złożenia zeznań.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Kielce z lotu ptaka

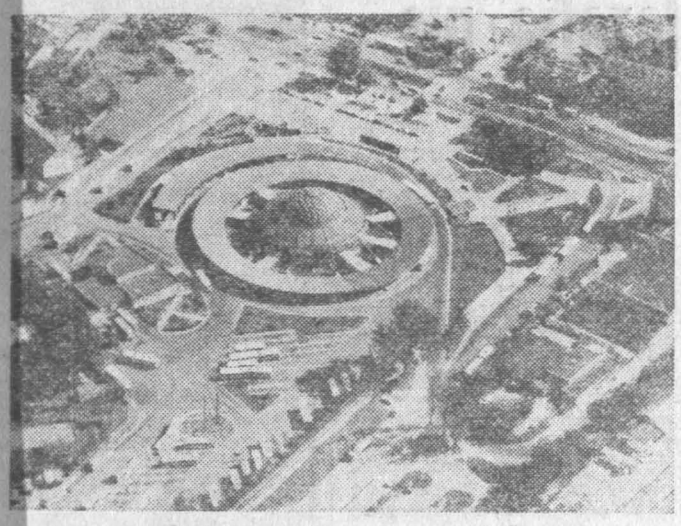

Ozdoba miasta — dworzec PKS.
Fot. A. Piekarski

Walet w wannie

— W Wyższej Szkole Pedagogicznej studiuje 2241 studentów zamiejscowych — mówi **Ewa Górska**, kierowniczka Działu Wychowania i Działu Studenckiego. Podania o miejsce w domu studenta złożyło ponad 2000 osób. Uczelnia dysponuje 1170 miejscami w DS a więc jest w stanie zaspokoić około 60 proc. potrzeb. Studenci, którym nie przyznano miejsca mogli pisać odwołania o tzw. miejsca rektorskie. Było ich 165, a o ich uzyskanie ubiegało się 396 osób.

Dla uzyskania dodatkowych miejsc wprowadzono tzw. legalnych „waletów". Mogą oni stanowić 10 proc. stanu miejsc, co daje około 115—120 miejsc więcej. Przy ul. Śląskiej zagospodarowano również pralnie, 25 studentów zamieszkało w hotelu „Asystent" na ósmym piętrze.

— Brak jeszcze ustalonych opłat, ale będą się one wahać w granicach 100—120 tys. zł — informuje nas **Barbara Czarny**, kierowniczka „Mimozy" i „Protona" przy al. Tysiąclecia. — Wyraźnie poprawi się w tym roku stan sanitarno-higieniczny akademików. W ubiegłym roku przeprowadzony został remont kapitalny w „Protonie". Wyremontowano instalacje elektryczne i prysznice.

Irena Mazur, kierowniczka domów studenta przy ul. Śląskiej mówi: — Gdybym miała fundusze kupiłabym wersalki dla małżeństw, wykładziny, nowe telewizory, szafki, lampki nocne, itp. wyposażenie.

Dla studentów, którzy nie dostali miejsca w akademiku, WSP prowadzi Biuro Kwater mieszczące się w rektoracie przy ul. Wesołej.

Warunki w akademikach daleko odbiegają od luksusowych, ale studenci nie skarżą się. W jakich warunkach żyją zależy od nich samych, od ich kultury bycia. We wszystkich akademikach na każdym piętrze znajdują się wspólne kuchnie. Są one bardzo przydatne głównie studentom, którzy zrezygnowali z żywienia w stołówce studenckiej i postanowili sami gotować. W DS „Fama" przy ul. Śląskiej na parterze znajduje się bufet. Można w nim kupić podstawowe artykuły spożywcze, ale także kupić coś gotowanego. W miasteczku akademickim przy al. Tysiąclecia jest sklep spożywczy, przez studentów nazwany „U Ziewaczki".

W domach studenta studenci mają do swojej dyspozycji odkurzacze, pralki, telewizory i telefony. Dla lubiących fotografię utworzono pracownie fotograficzne. (A.W.)

(studentka WSP na praktyce w „Echu")

Absurdy

● Idzie klient do banku w Radomiu, aby zaciągnąć kredyt, np. na otworzenie sklepu branży muzycznej. Odsyłają go do Urzędu Miasta po pozwolenie na handel. Tam zaś zadają tylko jedno pytanko: „Ma pan lokal?". I odsyłają gościa z kwitkiem. Pożycza więc prywatnie, kupuje lokal, uzyskuje zezwolenie i dopiero dostaje kredyt. Wszystko na bakier...

● Kilkunastoletni gówniarz, pijany do nieprzytomności zasiada za kierownicą samochodu i w pijanym widzie rozbija trzy auta, stojące na parkingu: poloneza i dwa małe fiaty. Czeka go teraz rozprawa przed kolegium w Radomiu, gdzie wlepią mu, najwyżej, 50 tys. zł grzywny...

● Mój kolega, dziennikarz jest przyzwyczajony do absurdów życia codziennego, był jednak mocno zdumiony, gdy poszedł z obligacjami państwowymi na pocztę, a tam odesłano go do... Warszawy. W Radomiu bowiem płacono za nie tylko w określonym terminie. Teraz za późno. Odebrać swoje można wyłącznie w centrali...

Dla siłaczy

Kluby sportowe ratują się jak mogą. Stąd np. organizują rozmaite kursy. Zwłaszcza takie kończe przynoszą zysk. Radomska Broń postawiła na walki wschodnie. Więc kursy, prowadzone przez karatekę, dla każdej kategorii wiekowej.

Chętni mogą się zgłaszać w hali Broni. (sg)

Propozycja „Alma - Artu"

Książka pod chmurką

Od pewnego czasu każdego pogodniejszego dnia na ulicach Kielc można było spotkać studentów, handlujących książkami. Aż chciałoby się zażartować, że miast pod strzechę, trafiły pod chmurkę. Koło tych stoisk wciąż jest niemały ruch. Ludzie pytają o nowości, o ceny, oglądają i... najczęściej kupują. Bowiem oferta jest nader atrakcyjna. Często aż trudno się oprzeć pokusie.

Autorem pomysłu wyjścia z książką naprzeciw klientowi był przed rokiem Artur Kmiecik, ówczesny student V roku matematyki WSP, były przewodniczący Rady Okręgowj ZSP. Zaczęło się prawie niewinnie, od dwóch, trzech tytułów, tytułem próby. Chwyci, nie chwyci. Chcą, nie chcą. Pomysł chwycił. Powodzenie było nad oczekiwania. W najlepszych miesiącach, czyli w listopadzie ub.r. i w marcu roku obecnego studenci prowadzili sześć stoisk, w newralgicznych punktach, gdzie ruch jest największy.

Oferta jest o tyle godna polecenia, że chwytliwe, głośne książki znanych na całym świecie autorów sprowadzane są własnym transportem bezpośrednio z wydawnictw. Czynszu za stoisko pod chmurką „Alma-Art" nie płaci. Nie ma administracyjnej nadbudowy. To wszystko sprawia, że „Alma-Art" jest konkurencyjny np. dla „Domu Książki". Tu książki są po prostu najtańsze.

Po Arturze Kmieciku, odbywającym obecnie służbę wojskową, operacją sprzedaży kieruje Beata Galińska, pełniąca funkcję kierownika działu handlowego Akademickiego Biura Kultury i Sztuki ZSP „Alma-Art". Pytam ją, jakie książki były przebojami minionego lata. Na pewno „Czwarty protokół" i „Przesyłka z Salonik", choć i inne tytuły, prezentowane na stoiskach cieszyły się niemałym powodzeniem. Klienci mają różne życzenia i duchowe potrzeby, stąd i rozległy wybór, aby zadośćuczynić wszelkim gustom, bez względu na wiek, obszar zainteresowań, przygotowanie. Jasna rzecz, iż największą popularnością cieszą się książki o tematyce sensacyjnej, przygodowej, spod znaku nie tyle szpady, co pistoletu maszynowego. No i serca. W różnych odmianach. Można przebierać jak w ulegałkach. Aby wybrać. Do poduszki, w prezencie. Bo trzeba podkreślić, że większość książek posiada bardzo staranną oprawę, co wprawdzie nieco podnosi cenę, ale też przyciąga oczy i stanowi dodatkowy bodziec do sięgnięcia do portfela.

W czerwcu dyrektor „Alma-Artu" — Józef Wzorek podjął decyzję o kupnie kiosku, aby działalność handlowa mogła być prowadzona bez względu na pogodę. Stoi on obok dworca PKS.

We wrześniu poszerzono ofertę o bloki, zeszyty i kredki, aby rodzicom ułatwić zakupy, również po konkurencyjnych cenach. Zyski są znaczne. Zarabiają handlujący książkami studenci.

(hk)

Witryny kuszą...

W Radomiu przybywa sklepów wszelkich branż. I przybywa... złodziei. Noc w noc obrabiane są sklepy spożywcze, odzieżowe butiki i kioski „Ruchu". Ta złodziejska hossa nie dziwi, bo dzisiejsze magazyny mają czym wabić. Wzdłuż ul. Żeromskiego ciąg sklepów z atrakcyjnymi towarami: ananasy, cytryny, czółenka, futra z szynsyli, marlboro, czekolady mleczne, czekolady z orzechami, czekolady z malinami, dżinsy, śledzie norweskie, cola, bestsellery Forsythe'a i Ludluma etc...

Jeśli dodamy do tego błyszczące żywymi kolorami opakowania oraz słabe zabezpieczenie tych przybytków pokusy, to oczywistym się staje, że złodzieje nie próżnują. Żeby opanować tę plagę, należałoby przed każdym sklepem ustawić strażnika, albo zaangażować detektywa, ewentualnie policjanta — nadmiaru zaś tych służb Radom nie posiada. W tej konkurencji włamań nadal „dzielnie" trzymają się — o dziwo — kioski. Są systematycznie obrabiane: po kilkanaście co noc

Wystawy kuszą...

(sg)

Ważne decyzje RM w Skarżysku

Rada Miejska Skarżyska-Kam. podjęła ostatnio kilka ważnych uchwał dotyczących różnych dziedzin społeczno-gospodarczych miasta. Jedną z najważniejszych spraw, jakimi zajęli się radni w czasie czwartkowej sesji były zmiany w funkcjonowaniu oraz zmiany opłat za przejazdy środkami MPK. Po burzliwej dyskusji przyjęto tę uchwałę znaczną większością głosów. Tak więc zgodnie z uchwałą RM od 1 października cena biletu jednorazowego w granicach miasta wynosi 600 zł (ulgowy 300 zł). Bilet miesięczny na jedną linię relacji „praca—dom—szkoła" pracowniczy imienny 25 tys. zł imienny szkolny 15 tys. i na okaziciela 50 tys. zł. Taki sam bilet na wszystkie linie będzie kosztował odpowiednio 50 tys., 25 tys. i 100 tys. zł. Równocześnią od 1 października MPK wprowadziło abonamenty 10-przejazdowe na linie miejskie normalne w cenie 5 tys. zł. Wzrosną także ceny biletów podmiejskich. Ponadto ustalono opłatę za przejazd bez ważnego biletu środkami MPK — 60 tys. zł.

W dalszej sesji najpierw odwołano, a następnie powołano kierownika Urzędu Stanu Cywilnego i jego zastępcę. W wyniku jawnego głosowania znaczną większością głosów na stanowisko kierownika USC w Skarżysku powołano mgr **Elżbietę Dudę**, a na zastępcę mgr **Wiesławę Koneczną**.

Rada Miejska podjęła też uchwałę przekazania na rzecz miasta dwóch obiektów: budynku hotelowego OHP Kombinatu Budowlanego z przeznaczeniem na internat międzyszkolny i sąsiadującego z nim budynku hotelowego PUSB w Kielcach z przeznaczeniem na ośrodek szkolno-wychowawczy w Skarżysku.

Ponadto podjęto uchwały ponownego powołania Terenowej Komisji ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi i przejęto Państwowy Zakład Lecznictwa dla Zwierząt w Skarżysku.

(HG)

„Lotos" - nowy telefon z Radomia

Pomyślnie przeszedł już próby eksploatacyjne nowy model telefonu wykonanego w wytwórni radomskiej. Zwie się „Lotos", jest wyposażony w elektroniczną pamięć i czytnik pokazujący czas prowadzonej rozmowy. Aparatem zainteresowali się m.in. partnerzy zagraniczni: np. kontrahent syryjski zamówił wstępnie 150 tys. egzemplarzy.

Jarmark obyczajów

Krytyka „Echa"

CZYTELNICY nie tylko chwalą „Echo", ale także krytykują. „Telefon interwencyjny" — 458-98 — jest jak piorunochron: zbiera na siebie gromy. W lipcu dostało nam się za tytuł w „Relaksie". Ostatnio zadzwonił czytelnik oburzony zdjęciem rysunku, reprodukowanym w jednym z numerów. Przyrzekłem się też fotografii po telefonie czytelnika, zbulwersowanego jej ukazaniem się. On odebrał ten rysunek jako coś wulgarnego i obraźliwego, ocenił jednoznacznie. I wina redakcji jest, że drukuje rzeczy mogące być tak skrajnie interpretowane. Dlatego też zupełnie szczerze przeprosiłem czytelnika za ukazanie się tej niefortunnej fotografii.

Nie będę przypominał ani tamtego tytułu z „Relaksu", ani opisywał tak ostro krytykowanego przez czytelnika zdjęcia, aby nie upowszechniać brzydoty i złych obyczajów.

No cóż, uwolniliśmy się od cenzury, od drobiazgowego sterowania prasą przez aparat partyjny. Powiem więcej, wyzbywamy się tego wewnętrznego cenzora, tkwiącego przez wiele lat w dziennikarzach. Prasa polska stała się rzeczywiście wolna i to prawie z dnia na dzień. Nagle, szybko. Być może zachłysnęliśmy się tą wolnością i nie zawsze jeszcze umiemy z nią mądrze żyć.

Prasa zachodnia, synonim wolności i niezależności, jest przecież różna bardzo, od tej brukowej, nie stroniącej od najbardziej nawet drastycznych opisów i fotografii, do poważnych dzienników przestrzegających dobrych obyczajów nawet w ferworze ostrej walki politycznej, w czasie wyborów władz najwyższych, z prezydenckimi włącznie.

Myślę, że prasa polska dążyć będzie do ideałów prasy zachodniej, a więc zawsze przestrzegać godności człowieka, nawet, a może przede wszystkim przeciwnika politycznego. Walka na argumenty, na ujawnianie błędów, pomyłek, także różnych tam grzeszków, ale nigdy obrażać i poniżać. Owszem, satyra, najbardziej nawet cięta, karykatura, ba, złośliwa, ale bez obrzydliwości, bez wulgarnych, obraźliwych obrazków i słów.

Trzeba też liczyć się z czytelnikiem, jego poglądami, postawami moralnymi, aby bez obrzydzenia brał gazetę do ręki człowiek głęboko religijny i ateista, zwolennik jakiegoś polityka, jak również jego przeciwnik. A „Echo Dnia" ma ambicje być dziennikiem dla wszystkich. Jeżeli więc zadzwonił do redakcji czytelnik zbulwersowany tytułem lub zdjęciem, jest to dla nas sygnał, że coś tam poszkapiliśmy.

Tak myśli zespół dziennikarzy „Echa", jak również jego kierownictwo i ubolewamy jeżeli zdarzy nam się jakaś wpadka, traktując ją jako przestrogę i nauczkę, aby, przy zachowaniu atrakcyjności dbać o styl i klasę.

Ba właśnie, być gazetą i śmiałą, ciekawą, wielobarwną, buszującą także po najciemniejszych zakamarkach naszego życia, zachowując jednocześnie elegancję, dobry smak i gust. Opisywać zdarzenia drastyczne, nie raniąc uszu czytelnika i jego poczucia estetyki.

Toczą się w naszym zespole takie dyskusje, ba, kłócimy się, jak daleko może sięgać śmiałość pióra słownictwa. Przecież urok dobrej gazety w tym, że piszą w niej dziennikarze o różnych stylach i temperamentach, a klęska gazety, gdy wszystko w niej na jedno kopyto i bez podpisu nie zgadniesz autora.

Uczymy się sztuki robienia dobrej gazety dla wszystkich.

JERZY GŁĘBOCKI

http://sbc.wbp.kielce.pl

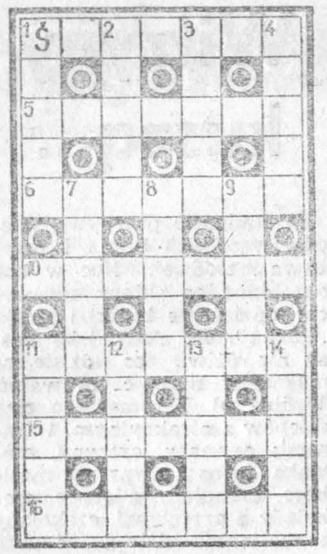

Na dobranoc

Krzyżówka nr 194

POZIOMO: 1) do ścielania w stajni i oborze, 5) mała szatka dla oseska, 6) wyspa holenderska w grupie W. Zachodniofryzyjskich, 10) naczynie krwionośne, arteria, 11) wabi odsłonięte u młodej dziewczyny lub rurociągowa złączka kątowa, 15) obszar przejściowy między górami a równiną, 16) utrata sił po ciężkiej chorobie.

PIONOWO: 1) urządzenie zapołowe, dzielące dwa zbiorniki wodne, 2) dawni wędrowni kuglarze i komedianci, 3) samica jelenia, 4) płaca od sztuki, 7) schab lub karkówka, 8) dzida, spisa, 9) gatunek nietoperza, 11) mała wyniosłość na boisku piłkarskim, 12) zapis testamentowy, 13) cesarz rzymski, prześladowca chrześcijan, 14) dramat muzyczny.

Słowniczek: AMELAND, IGRCE.

Rozwiązanie krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" (wyłącznie na kartach pocztowych) w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosowana zostanie nagroda książkowa. Na karcie pocztowej prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka nr 194".

Rozwiązanie krzyżówki nr 179

POZIOMO: Bush, dzida, troć, barka, kolano, okapi, ester, sterta, cerat, wiąz, anion, park.

PIONOWO: źdźbło, siarka, batalista, spodnie, koperczak, kotlina, tarcie, rutyna.

Reforma głowy

Zmieniły się hasła — filozofia nie

Czujemy się oszukani. To przecież komuna słynęła z tego i była w tym mistrzem, że codziennie udowadniała człowiekowi – obywatelowi, że on niczym. To przecież komuna potrafiła świetnie zorganizować kolejki, po wszystko. Stałeś więc po mięso czy cukier na kartki, stałeś po paszport, po lodówkę, po mieszkanie. Codziennie wymyślano nowe przepisy, które wprowadzano w życie dnia następnego, przepisy, które służyły wyłącznie biurokratycznej machinie, bo przecież nie obywatelom. To państwo było wszystkim, państwo miało zawsze rację, a ty, obywatelu, mogłeś się tylko temu podporządkować nie pytając o sens takich poczynań.

W naszym domu miało być inaczej. Po to wybraliśmy nowe władze, po to zaciskamy pasa. Tymczasem?

Arogancja władzy wcale nie jest mniejsza, tylko hasła się zmieniły. Ostatnie afery z ubezpieczeniem samochodów przez PZU są tego dobitnym przykładem. Kiedyś obywatel musiał zgadzać się na warunki ubezpieczenia, gdyż innych nie było. Ponadto „państwo" dopłacało do tych ubezpieczeń, jak zresztą do wszystkiego. Dziś Sejm niby złamał monopol PZU; tylko mętlik zrobił się jeszcze większy. Kierowcy, za dużo większe pieniądze, musieli tłoczyć się w dramatycznie długich kolejkach tracąc czas i nerwy tylko dlatego, że paru głupich urzędników nie potrafiło przewidzieć konsekwencji takiego sposobu zmiany przepisów. W dodatku powołują się oni na ustawę sejmową! Jeśli tak rzeczywiście jest, to do bani z takim Sejmem i z takimi prawnikami. Prawo ma służyć nam, a nie po raz kolejny stwarzać okazję do upokorzeń za setki tysięcy złotych! To jest prawdziwy skandal. Ale, poza prasą, cisza. A przecież jest to p a ń s t w o w y zakład ubezpieczeń. Czy rząd nie ma nic do powiedzenia? Nie ma mocnych na durnych urzędników w naszym państwie prawa? Znowu winni – inni? A może komuna?

W podobnym duchu załatwiana jest inna sprawa, stanowiąca od dziesiątków lat zmorę komunizmu. Otóż mniej więcej od połowy września każdego roku w kraju robi się zimno. Zimno też robi się w naszych mieszkaniach. I zaczyna się ten przedziwny kontredans. Co lepiej oszczędzać: węgiel w ciepłowniach czy zdrowie obywateli? W poprzedniej epoce było to tłumaczone ogromnymi kosztami ogrzewania mieszkań, po co w ogóle było je ogrzewać? Czym będzie tłumaczone teraz, kiedy to mieszkańcy, już bez dotacji, płacą za ciepło i energię? Czy za własne pieniądze nie mogą mieć tego czego chcą, czy nie mogą nie trząść się z zimna, „we własnym domu"? Czy doprawdy znów musi być jakaś piekielna norma iluś tam stopni o którejś tam wieczorem przez ileś tam dni, a nie wystarczy zdrowy rozsądek i fakty?

Takich przykładów jest wiele. Zmieniły się hasła, filozofia się nie zmieniła. Nadal państwo jest wszystkim, a ty, obywatelu, niczym. Kto następny?

LECH PILAWSKI

Kolega się dostosował?

W Białej Podlaskiej — mieście wojewódzkim — zlikwidowano ostatnią istniejącą księgarnię „Domu Książki". Prywatny właściciel budynku mieszczącego księgarnię wypowiedział umowę dzierżawną. Niepowodzeniem zakończyły się próby znalezienia innych pomieszczeń. Prezydent miasta twierdzi, że „Dom Książki" nie dostosował się do praw rynkowych. Prezydent dodaje zarazem, że jego kolega niebawem otworzy w mieście bardzo ekskluzywną księgarnię. Można sądzić, że kolega dostosował się...

Milion zł za kota

Na targowisku przy ul. Zachodniej we Wrocławiu można kupić wszystkie okazy domowych ssaków, ptaków i ryb akwariowych. Wśród psich przyjaciół największe powodzenie mają boksery, a ich cena jest tu najprzystępniejsza — można kupić bokserka już za 20 tys. zł. Koty perskie cenią znacznie wyżej: milion złotych za sztukę i znajdują one wielu chętnych.

O prawie do języka polskiego w Radzie Najwyższej Litwy

Zmiany ustawy o języku państwowym i wprowadzeniu języka polskiego jako drugiego języka urzędowego na terenach zamieszkałych w większości przez Polaków, domagał się na posiedzeniu Komisji Państwowej ds. Litwy Wschodniej Polski poseł **Medart Czobot.**

W wywiadzie opublikowanym przez „Kurier Wileński" wskazał także na przykłady niszczenia polskich pomników kultury, tablic oraz przemilczanie wielu faktów historycznych.

Przecież Wilno od wieków było miastem wielonarodowościowymi! Napisy i tablice dotyczące naszych ziomków muszą być w dwóch językach: litewskim i polskim.

Poseł Czobot powiedział też, że jego wystąpienie **„nie wszystkim się podobało".**

Natomiast prezes rządowej Komisji ds. Litwy Wschodniej **Romualdas Ozolas** całkowicie przyznał mu rację, stwierdzając, iż **„pod tym względem popełniono wiele błędów i że nie wolno zacierać historii".**

Barometr gospodarczy

Na liście 100 największych pod względem wartości kapitału zakładowego, firm świata znajdują się 42 kompanie japońskie, 30 amerykańskich i tylko 19 zachodnioeuropejskich. Za to w pierwszej „dziesiątce" banków aż 7 należy do Kraju Kwitnącej Wiśni.

Kogo stać na mieszkanie?

Zakończyła prace międzyresortowa komisja opracowująca materiały na posiedzenie rządu w sprawie budownictwa mieszkaniowego.

Wiadomo już jedno. Potrzebne są duże pieniądze. Dopiero jednak Rada Ministrów określi kto i w jakim zakresie będzie finansował politykę mieszkaniową. Prawdopodobnie decyzje zapadną w tym miesiącu.

Zdaniem posłów z Komisji Polityki Przestrzennej, Budowlanej i Mieszkaniowej, nie może być budownictwa mieszkaniowego bez interwencjonizmu państwowego. Dotyczy to zwłaszcza zasad kredytowania budownictwa i inicjowania jego form socjalnych.

Konieczne jest też wprowadzenie nowej polityki czynszowej, które musi być skorelowane z nowym systemem ubezpieczeń społecznych, z nowym systemem emerytur i rent, z poziomem wynagrodzeń i wydatków obywateli.

Aby te wszystkie problemy zostały uregulowane, potrzebna jest stosowna uchwała Sejmu. Debata w tej sprawie jest odsuwana i nie wiadomo, czy w tej kadencji się odbędzie.

Godło, święta narodowe, aborcja są widać ważniejsze od mieszkań.

Jak się ustrzec prywatyzacji

Zagrożone bankructwem Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Zakopanem zwróciło się do Banku Przemysłowo-Handlowego w Krakowie o kredyt w wysokości pół miliarda złotych. Ale bankrutowi nikt nie chciał dać poręczenia i bank odmówił kredytu. Przedsiębiorstwo sprzedało pawilon handlowy za 3 mld zł i nadal prosperuje.

Kto kupił pawilon? Wspomniany wyżej Bank Przemysłowo-Handlowy. Można się bawić dalej: są jeszcze inne pawilony, a Bank Śląski też coś by kupił.

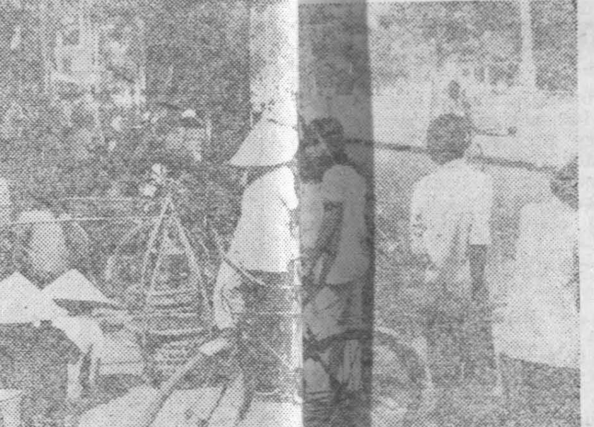

Na ulicy hand[...]szystkim.

Czteromilionowe miasto nad rzeką Sajgon nie jest wprawdzie stolicą państwa, ale jednym z największych ośrodków gospodarczych kraju. Miało ono już pięć nazw. Znane ogólnie są właściwie dwie: Sajgon i od 1976 r. Ho-Chi-Minh.

[...]la to marzenie każdego [...]ameczyka.

Zdjęcia R. Baliński

Uniwersalny język... tolerancji

Kiedy przed ponad stu laty Ludwik Zamenhof, polski poliglota, stworzył nowy język, nikt nie przypuszczał, że znajdzie on tylu zwolenników na całym świecie. Że będą w nim pisane książki. Że stanie się jednym z narzędzi do poznania się ludzi różnych narodowości.

Język esperanto cieszy się popularnością w wielu krajach. Według ostatnich danych, posługuje się nim nieco ponad 3 miliony osób. O walorach tego języka niech świadczy fakt, iż do chwili obecnej przetłumaczono nań wiele wybitnych dzieł światowej klasyki literackiej, i to zarówno poezji, jak prozy. Esperantyści mogą czytać w języku Zamenhofa dzieła Szekspira, Calderona, Dostojewskiego, Sienkiewicza, Woltera, a także Biblię i Koran. Tłumaczy się też na język esperanto wiele znaczących dzieł literatury współczesnej — polskiej i obcej. Zresztą, w samym języku esperanto powstaje bogata literatura, co świadczy o istnieniu „ducha" języka (a bez tego nie ma ni języka ni literatury). Zaprzecza to, wysuwanym przez wielu, zarzutom o wtórności kultury esperanckiej.

Regularnie ukazują się czasopisma esperanckie o różnym profilu tematycznym (około 100 tytułów na całym świecie). Wielką przyszłość ma esperanto jako język nauki, co w obliczu rewolucji informatycznej jest jego wielką szansą.

Najwięcej jednak zalet zwolennicy esperanta upatrują w bezpośrednich, nie obciążonych językową dyskryminacją i kompleksem braku znajomości języków obcych, kontaktach międzyludzkich.

Znajomość esperanta to także możliwość kontaktów z całym światem, możliwość wielu egzotycznych podróży. Jest to o tyle łatwe, że język esperanto jest dość prosty do opanowania. Trzeba na to pięciokrotnie krótszego czasu niż przy nauce języków narodowych. A dla tych, co znają języki romańskie, ten czas jest jeszcze krótszy.

Esperanto — język tolerancji.

(sg)

Przywódcy wielkich mocarstw [o z]jednoczeniu Niemiec

[...]ge Bush: „Naród amery[...] przyłącza się do święta [...] niemieckiego o oznaczają[...]rzeczywistnienie marzeń, [...]nigdy nie umrą — marzeń [...]ności i marzeń o jednoś[...]

[...]ail Gorbaczew: „Rozsta[...]się ze starą epoką i za[...]ny nowy okres długiej, [...]wej współpracy".

[...]cois Mitterrand: „Prze[...]zenie, że naród niemiec[...] będzie wiecznie podzie[...] — uwarunkowane jest [...]logikę historii".

[...]aret Thatcher: „To wy[...]ie, na rzecz którego [...] oraz ich przyjaciele [...]ali tak długo — jest re[...]m odwagi i stanowczoś[...]nodu przez wszystkie mi[...]ata".

Kolekcjoner (I)

Opowieść mecenasa G. ma treść następującą:

Późnym wieczorem, w dzień powszedni do znanego adwokata stołecznego zadzwonił daleki znajomy, Mirosław B. z prośbą o poradę prawną. Właśnie razem z żoną oglądał telewizję i załamał się. Emitowano bowiem jakiś reportaż z muzeum i pani kustosz pochwaliła się przed kamerą nowym nabytkiem — bardzo cennym obrazem „szkoły holenderskiej" z przełomu XVI/XVII wieku, który udało się wykupić z rąk prywatnych za dwieście czy ileś tam milionów złotych.

Pan B. dostał dygotu, a jego małżonka zaczęła płakać. Rzecz bowiem ma się tak, że właścicielem tego dzieła sztuki był właśnie pan B., ale się go pozbył, przy okazji został ordynarnie oszukanym.

Teraz trzeba się cofnąć o parę lat, dokładnie pięć, kiedy to zeszła z tego świata rodzona babka pana B. — wdowa Teofila. Otóż czterdzieści lat była w pełni praw spadkobiercą, po przedwojennym urzędnik RP średniego szczebla, ale dość poważnie zaangażowanym politycznie w BBWR, więc w latach realnego socjalizmu nie było się czym chwalić.

Idąc na wojnę 39 roku i spodziewając się, że może z niej nie wrócić, dziadek zostawił żonie zasobnie urządzony dom piętrowy w pewnym niedużym mieście i trochę majątku w[...] tego trochę właśnie [...] bardzo skromnych [...] mać okupację.

Po wojnie leciwa [...] go długiego życia, [...] przetrzymała dzięki [...] kraju i za granicą [...] bardzo ciężko, pozb[...] miątki rodzinnej, j[...] już to pierścienia [...] oczkiem. Z upływem [...]iźnie. Było [...] udało się w [...]ch przetrzy- [...] połowę swe- [...] czterdzieści, [...] rodziny w [...]y było już [...] jakiejś pa- [...]ebrnej tacy, [...] kolorowym [...]wiernikiem w

Spadek babci

tego rodzaju trans[...] nie zawsze zgodnych z obowią[...] przepisami, był dorosły już w[...] nie pan Mirosław B., który b[...] więcał także bezinteresownie duż[...] bo los jakoś tak pokierował r[...]e umierali młodsi, a pani Teofi[...]wała jeszcze

Leciwa wdowa [...] ją obrazów, całkiem przyjemn[...]ę pozbywać, której jednak nie [...]e te obrazy gdyż dała słowo [...], a wedle jej zachowa „na czarn[...] jeszcze nie rozeznania, momen[...] bez żalu żenadszedł. Gdy było [...]reami, statugnała się z mebla[...]ozwalała ruetkami, lecz obrazó[...] szyć.

W końcu, w połowie lat osiemdziesiątych, umarła ze starości, a jedynym spadkobiercą został Mirosław B., jako jedyny żyjący bliski krewny.

Od razu pojawił się kłopot z domem babci, w którym nie tylko od powojnia mieszkali lokatorzy kwaterunkowi, ale dodatkowo nieruchomość obciążona była najróżniejszymi wierzytelnościami, bo choć Teofila B. do końca pozostawała w świetle prawa właścicielką posesji, to przecież nie zarządzała nią, zdając się na urzędy, a te spokojnie czekały na czas, gdy sytuacja... sama się wyklaruje.

Kiedy więc pan Mirosław B. stał się w pełni praw spadkobiercą, uświadomiono mu, że gdyby chciał przejąć dom, słono go to będzie kosztować. Bez większego żalu oddał willę państwu za długi, sam zadowalając się sprzętami pozostawionymi przez babcię w dwóch pokojach z balkonem, które od lat zajmowała. Sprowadził więc do własnego warszawskiego mieszkania antyczne meble i bibeloty, a własne urządzenia domowe, tapczany i meblościanki sprzedał nawet z zyskiem, bo ceny przecież nieustannie rosły. Najważniejsze jednak, że bez strat przejął kolekcję obrazów. Sam na malarstwie się nie znał, natomiast potrzebował pieniędzy na samochód, więc z rozwagą zaczął się pozbywać dzieł sztuki. Na sztuki właśnie.

JACEK ARTOWSKI

(Dokończenie jutro)

Na wstecznym biegu

(Korespondencja własna z Bułgarii)

Stało się, co się stać musiało. Zresztą, pokątnie mówiono o tym od dawna. Komuniści w ciągu swych 46-letnich rządów w Bułgarii doprowadzili kraj do ruiny oraz kryzysów politycznego, gospodarczego i moralnego. Sami nawet o tym mówią i piszą w swoim organie prasowym, ale bezosobowo, jakby to ich działań sprowadzających do obecnej sytuacji nie dotyczyło. Jest kryzys — winnych nie ma.

A tymczasem, już w całym kraju wprowadzono system kartkowy dla zaopatrzenia ludności. Jest on zdecentralizowany, tj. każda gmina wydrukowała dla swych mieszkańców inny wzór kartek zaopatrzenia, praktycznie więc kupienie czegoś poza miejscem zamieszkania jest niemożliwe. Poza tym wiele towarów dostarczono do sieci handlowej po nowych, od stu do trzystu procent, podwyższonych cenach. Wiele zaś towarów „zachomikowano" w magazynach w oczekiwaniu na dalsze zmiany cen.

W tej sytuacji ulica stała się głośna. Ulica szumi, krytykuje, szuka winnych, jest wściekła na tych, którzy do teraz rządzą krajem — na komunistów. Ulica jest tak zdesperowana, że żąda nawet usunięcia z miejsc publicznych symboliki partii komunistycznej. Komuniści, przeistoczeni drogą administracyjną w socjalistów, hamują co tylko się da i starają się włączyć wsteczny bieg, zapominając o... dialektyce i ewolucyjnym rozwoju, zapominając także i o tym, że na wstecznym biegu nie można pojechać daleko.

Pojawiają się zagadki. Jedną z nich jest sprawa podpalenia siedziby partii w Sofii. Masywnego budynku twierdzy w którym odgrodzeni grubymi murami od narodu „urzędowali" i rządzili krajem ludzie, którym nikt — poza własną grupą — nie powierzył spełniania tej funkcji. Partia od razu przypisała autorstwo podpalenia oponentom politycznym nie skierowując uwagi na własne opozycyjne, zachowawcze skrzydło przeciwne reformom. A tymczasem, komu był na rękę ten pożar?

Krótko przed pożarem na forum parlamentu jedna z deputowanych zwróciła się do wielkiego Zgromadzenia Narodowego z apelem, o przejęcie archiwum partii i przekazanie dokumentów do Archiwum Państwowego. I... archiwum spłonęło.

Czy ów pożar nie był także odwróceniem uwagi od spraw gospodarczych? Wszak wszystko się wali, a przecież scenariusz tego kryzysu przygotowała partia. Nie ma podstawowych środków do normalnego życia. Brakuje mleka, serów, cukru, mięsa, środków do utrzymania higieny, papierosów, ba, nawet wina. Są braki benzyny, po którą zawzięci kierowcy ustawiają swe samochody w kolejki na... kilka dni. Nie ma zeszytów dla uczniów, brak podręczników. Nie ma butów, ubrań, pralek, telewizorów. Zresztą łatwiej wymienić co jest, niż to, czego nie ma. Kuriosum — lekarze proszą swych pacjentów, by... na leczenie szpitalne przynosili ze sobą lekarstwa, gdyż szpitalne apteki są puste.

W tej sytuacji nasilają się masowe wyjazdy „na krótko", do państw zachodnich, z których już nie wróciło do kraju około 120 tys. Bułgarów. A w prasie czytelnicy mogą coraz częściej znaleźć informacje, kto z czołówki partyjnej ile sprzeniewierzył i ukrył się także poza granicami kraju, kto nadal dokonuje machlojek.

Mimo wszystkich wymienionych braków jest ciekawie, ale jeździ na wstecznym biegu. Jak długo jeszcze?

JAN HEROLD

Zamiast alei zasłużonych — aleja bogatych

Zarząd Miasta Olsztyna doszedł do wniosku, że po śmierci wszyscy ludzie są równi i postanowił zlikwidować aleję zasłużonych na cmentarzu komunalnym. Jest w niej jeszcze ok. 300 wolnych kwater, więc wybudowane będą grobowce przeznaczone do sprzedaży i wzbogacenia kasy miejskiej. Zamiast alei zasłużonych powstanie aleja bogatych. Będą więc „równi", choć nie tacy sami.

Dyskoteka... przy szubienicy

Na terenie woj. jeleniogórskiego zachowały się resztki trzech murowanych zabytkowych szubienic sprzed kilkuset lat: koło Miłkowa, Wojcieszowa oraz za wsią Stankowice. Do tej ostatniej dobudowano dwa piętra, przekształcając ją w... lokal rozrywkowy ośrodka wypoczynkowego Elektrowni „Turów". Prognozy energetyczne nie są najlepsze, ale żeby zaraz demonstrować tak wisielczy humor?!

Mercedesy droższe

Nie czekając na zjednoczenie Niemiec — firma „Mercedes" zarządziła z dniem 1 października podwyżkę cen swoich samochodów. Jest to jednak, na szczęście, podwyżka równie elegancka, jak produkowane w Stuttgarcie auta, których cena wynosi obecnie np. w przypadku diesla-190 okrągłe 35.796 DM (stara cena 34.770 DM). Mercedes 200E kosztuje teraz 45.657 DM (zamiast 44.403 DM). Idąc na rękę swym klientom fabryka zapowiada stosowanie starych cen dla wszystkich, którzy za swoje samochody zapłacili wcześniej i mieli zrealizować te przedpłaty w terminie do 31 stycznia 1991.

JURIJ PAPOROW

Tłum. Andrzej J. Kiczor

Zamach na Trockiego

(18)

Omal nie przewróciłem się, gdy prezydent przywitał mnie na progu domu słowami:

— Jestem zaszczycony, że mogę was tu powitać! Jak życie?

W tym momencie przyszedłem do siebie i pomyślałem: „Po co, u diabła, pyta mnie o to, a jednocześnie przetrzymuje w więzieniu?". A prezydent zadał kolejne, jeszcze bardziej dziwne pytanie:

— Nie pamiętacie mnie, señor Siceiroz?

— Nie pamiętam was, señor prezydent? — zbity z pantałyku odpowiedziałem pytaniem

— Nie! Oczywiście, nie pamiętacie mnie, a przecież z wami razem spaliśmy.

Tu znów zmieszałem się. Meksykańczycy usłyszą coś takiego! Potem jednakże okazało się, że w czasie rewolucji przed rozstrzygającą bitwą o Guadalajarę, moja jednostka kwaterowała w hacjendzie „Castillo". Padał ulewny deszcz, a ja z moimi żołnierzami pokotem legliśmy w chacie indiańskiej. W środku nocy wszedł do chaty przemoknięty do suchej nitki młody porucznik, prosząc o kwaterę, aby wysuszyć odzież i odpocząć. Moi żołnierze chcieli przepędzić porucznika, a ja zaprosiłem go do spoczynku na mojej wiązce słomy. Był bardzo uradowany. A teraz ten porucznik został prezydentem! Gdy generał Avillo Camacho skończył mówić, nachmurzył twarz i oznajmił:

— A teraz przejdziemy do sprawy! Proponuję wam czasowo opuścić kraj i udać się do Chile. Tam możecie zajmować się malarstwem. Porozumieliśmy się z rządem chilijskim. Jutro wraz z żoną i córką odlecicie samolotem do Hawany. Tam otrzymacie bilet do Santiago. Nie traktujcie tego jako wygnanie. Przyjmijcie jako posunięcie mające ocalić wasze życie.

Oczywiście, że było to o wiele lepsze wyjście niż stanąć przed sądem. Zgodziłem się z tym, lecz wspomniałem, że zamierza się zwolnić mnie za kaucją i dziesięć tysięcy pesos zostało wpłacone. Prezydent zapewnił, że ta kwota zostanie zwrócona, a za bilety lotnicze zapłaci państwo. I poleciałem. Zdarzyło się jeszcze wiele różnych historii, gdy przez trzy lata żyłem w chilijskim mieście Chillane.

W czerwcu 1957 roku Dawid Alvaro Siceiroz poczynił mi zupełnie nieoczekiwanie wyznanie... lecz wcześniej powinienem wyjaśnić czytelnikowi sytuację w której się wówczas znalazłem. W tym czasie, w maju i w czerwcu, Narodowy Antykomunistyczny Front Meksyku wykorzystał szpalty wielu stołecznych gazet do otwartych napaści na mnie, żądając wydalenia mnie, jako persona non grata.

18 maja prestiżowa gazeta „Excelsior" pisząc o zamieszkach w Guadalajarze, wymieniła nazwiska tych, którzy rzekomo je wszczęli i oznajmiała czytelnikom: „Jednakże za nimi stoją dwaj ludzie, na pozór nikomu nie znani: Jurij Paporow i Nikołaj Trofimow, obydwaj attachè ambasady ZSRR w Meksyku. W rzeczywistości są agentami swego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i działającej w nim radzieckiej organizacji kontrwywiadowczej".

Przeciwnik był słaby, jeśli tylko w imię przyświecającego mu celu, wszystko, o czym miał mętne pojęcie, zwalał do kupy.

Druga, nie mniej popularna gazeta „Novedadez" donosiła 20 maja: „Rozporządzamy niepodważalnymi dowodami na to, że Jurij Paporow na przestrzeni stycznia, lutego i marca wielokrotnie przebywał w Guadalajarze... teraz, w kwietniu, gdy zaczęły się zamieszki, w rezultacie których polała się krew tutejszych studentów, przyjeżdżał również.

A 10 czerwca, w poniedziałek, również „Novedadez" zamieścił wydrukowany grubą czcionką „list otwarty" przywódców Narodowego Antykomunistycznego Frontu Meksyku Jorje Prieto i Arturo Amaji, do prezydenta, ministra spraw zagranicznych i ministra spraw wewnętrznych z wezwaniem do „zastosowania w najbliższym czasie sankcji wynikających z artykułu 33 Konstytucji Meksyku wobec attache kulturalnego ambasady ZSRR, Jurija N. Paporowa, jako zagrażającemu ojczyźnie obcokrajowcowi, nadużywającemu meksykańskiej gościnności. Pod osłoną immunitetu dyplomatycznego aktywnie uczestniczył on w skandalicznych zamieszkach studenckich w Guadalajarze".

W ambasadzie wszyscy wiedzieli, że w Guadajarze wystąpiłem z odczytem rok temu i później tam nie byłem, przez to nie mogłem mieć żadnego związku z zamieszkami wśród studentów. W tej sytuacji przebywając pomiędzy ludźmi, starałem się nie bywać sam. Szybko do przykrego uczucia przebywania pod nieustannym obstrzałem doszło uczucie goryczy. Wczorajsi jednomyślni przyjaciele „wstydzili się" teraz wychodzić ze mną poza drzwi ambasady. A jeden starszy towarzysz „w przyjacielskiej pogawędce" oznajmił wprost: „Jeśli zaproponują ci zdradę ojczyzny, bij prosto w mordę!"

(c.d.n.)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć

Poniedziałek

8 października 1990 r.

Dziś składamy życzenia
PELAGIOM
i
BRYGIDOM
jutro
ARNOLDOM
i
DIONIZYM

Kielce

Biuro Ogłoszeń KWP, tel. 448-58 czynne 7.30—16.

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — nieczynny.

KINA

„Romantica" — „Pogromcy duchów" I cz. — USA, l. 12, g. 13.15, 17.30. „Lody na patyku V" — RFN, l. 15, g. 15.30, 19.45. Wideo — nieczynne

„Moskwa" — „Wirujący sex" — USA, l. 15, g. 15.30. „Tango and Cash" — USA, l. 15, g. 13.30, 17.30, 19.30.

„Studyjne" — „Lalka" — pol. l. 12, g. 15.30, 18.15.

„Echo" — „Orły Temidy" — USA, l. 15, g. 15. „Zabójcza broń II" — USA, l. 15, g. 17, 19.

GALERIE

BWA „PIWNICE" — ul. Leśna nieczynna.

MUZEA — nieczynne

APTEKI — stały dyżur nocny pełnią nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008 ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15 ul. Karczówkowkowska 35 — czynna w niedziele i święta w godz. 7—19 dyżur nocny od godz. 19 do 7.

INFORMACJA O LEKACH — czynna w godz. 7.30—15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 5?3-32.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999 Pogotowie PP 997 Straż Pożarna 998 Pomoc Drogowa 981 Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 994 Kielce — Teren 956 Pogotowie Gazowe 31-20-20 i 992. Pogotowie wod.-kan. c.o. elektryczne RPGM czynne w godz. 15—23. tel. 469-80 i 430-94. Pocztowa informacja o usługach 911. Informacja PKP 930. Informacja PKS 66-02-79 hotel „Centralny" 66-25-11.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT" — tel. 486-66 czynne do 16 w soboty do 14.

INFORMACJA O USŁUGACH „OMNI" Kielce — tel. 439-62 — w godz. 9—17

USŁUGI POGRZEBOWE: Dyżur całodobowy tel. 31-70-47.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe: Dworzec PKP, tel. 534-34 ul. Słowackiego 31-29-19, ul. Jesionowa 31-79-19. Postój taksówek bagażowych — ul. Armii Czerw. tel. 31-09-19. Postój samochodów ciężarowych — ul. Mielczarskiego.
Biuro Ogłoszeń KWP, tel. 237-36, czynne 9—17.

Radom

Biuro Ogłoszeń KWP, tel. 237-36 czynne 9—17.

TEATR

Im. Jana Kochanowskiego — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Nic nie widziałem, nic nie słyszałem" — USA, l. 12, g. 13.30. „Klejnot Nilu" — USA, l. 15, g. 15.30, 17.30. „9 i pół tygodnia" — USA, l. 18, g. 19.30

„Odeon" — „Delikwenci" — USA, l. 12, g. 17.30. „Młode strzelby" — USA, l. 15, g. 15.30, 19.30.

APTEKI: stały dyżur nocny pełnią nr 67-010 pl. Zwycięstwa 7, 67-001, ul. Traugutta 40

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6—20 tel. 261-21. Informacja o usługach — 365-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998 Komenda PP 251-36. Pogotowie Policyjne 997 Pomoc drogowa 996 Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Energetyczne — Radom 991.

Skarżysko

KINO

„Wolność" — „Coctail" — USA, l. 15, g. 17. „Matador" — hiszp. l. 18, g. 19.

MUZEUM REGIONALNE im. gen. broni Zygmunta Berlinga w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046 ul. Apteczna 7, tel. 531-527.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 137-05.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Mściciel znad Żółtej Rzeki" — Honkong, l. 15, g. 15. „Po godzinach" — USA, l. 18, g. 17, 19.

„Star" — „Batman" — USA, l. 15, g. 16, 18.

APTEKA DYŻURNA: ul. Staszica, 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony — 53-10, 53-80.

Ostrowiec

KINO

„Przodownik" — „Fortuna kołem się toczy" — USA, l. 15, g. 17, 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 537-92, ul. Sienkiewicza — 282-61.

Końskie

KINO

„Pegaz" — „Kto wrobił królika Rogera" — USA, l. 12, g. 15.30, 17.30, 19.30.

Jędrzejów

KINO

Dom Kultury — „Krótkie spięcie" — USA, l. 15, g. 16. „Krótkie spięcie II" — USA, l. 15, g. 17, 19.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

16.00 „Aktualności dnia" w opr. A. Dąbrowskiego 18.00 Minirecital zespołu „Sweet" 18.30 Koncert dla fonoamatorów 19.30 Koncert muzyki polskiej 20.25 „U Branda w Orońsku" — aud. arch. M. Bednarskiej 20.55 Dziennik 21.00 Nocne Kielce.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-Ton"
16.20 „Luz" — pr. nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 „10 minut"
17.45 „Rodzina Kanderów" (3) — „Ogień i krew"
18.35 Warszawski Tydzień Filmowy
18.45 XII MKP im. F. Chopina — studio konkursu
19.15 Dobranoc: „Bolek i Lolek"
20.05 Teatr TV na świecie: William Szekspir „Cymbelin"
w przerwie ok. 21.35 Wiadomości wieczorne

PROGRAM II

13.30 Powitanie
13.45 Antena „Dwójki"
14.00 CNN — Headline News
14.15 Studio Sport: Piłka nożna
15.00 „Galeria „Dwójki": Józef Czapski
15.30 „Doktor Faustus" (2) — serial RFN
16.30 „Ojczyzna — polszczyzna": O biblijnej gołębicy i puszczy
16.45 „Widziane z Gdańska"
17.00 „Amy i Anioł" — film fab. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd PKF
19.00 „Foto-Dorys" — film dok.
19.30 XXIX Festiwal Moniuszkowski w Kudowie Zdroju: Koncert gwiazd (2)
20.00 „Auto moto fan klub"
20.30 „Seans filmowy"
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Doktor Faustus" (2) — ser. RFN
22.55 Studio im. A. Munka
23.55 W czasie konkursu o konkursie
0.20 Komentarz dnia
0.25 CNN — Headline News

Jutro

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry"
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 „Przyjemne z pożytecznym"
9.55 „Dynastia" (45)
Telewizja edukacyjna
12.00 Wokół nas: Od ziarna do chleba
12.30 Wśród ludzi: Samorząd
13.00 Chemia: Budowa atomu a właściwości chemiczne pierwiastków
13.30 Od przysłowia do przysłowia: „Prawda jak oliwa na wierzch wypływa"
14.05 Agroszkoła
14.35 „Królowie mórz": „Rybacy z Malediwów" — film dok.
15.05 W świecie sztuki
15.30 Teleradiokomputer

PROGRAM II

Telewizja śniadaniowa

6.55 Powitanie
7.00 CNN — Headline News
7.15 Mag. tv śniadaniowej
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa"
9.10 „Santa Barbara" (5) — ser.
10.00 CNN — Headline News
10.15 Mag. tv śniadaniowej
10.55 „Nauka jazdy" — film obycz. NRD
12.15 Gra jap. zespół dziecięcy
12.45 Polacy: Hanka Bielicka — film dok.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie tv redakcja nie odpowiada.

ZAKŁADY METALOWE „ŁUCZNIK"
w RADOMIU, ul. 1905 Roku 1/9

ZGŁASZAJĄ DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY

surowce i materiały wg gał. SWW jak niżej:
Gał. 04 — pręty ciągnione automatowe i jakościowe w grubościach średn. od 1,5 do 25 mm
Gał. 04 — pręty walcowane w gatunkach jakościowych grubościach średn. od 10 do 180 mm
Gał. 04 — rury stalowe bez szwu średn. od 5 do 110 mm ze stali spawalniczych
Gał. 04 — drut kalibrowany średn. od 2,6 do 4,35 mm
Gał. 04 — taśmy zimnowalcowane w gat. zwykłych i jakościowych w grubościach średn. od 0,2 do 4 mm
Gał. 06 — łożyska
Gał. 11 — przewody OMYP 2 x 0,75 w kolorach biały i czerwony
Gał. 11 — wyłącznik WA-8 A
Gał. 06 — wyroby śrubowe wg PN
Bliższych informacji udziela dział zaopatrzenia, tel. 291-41 wewn. 803, 806, 828.

401-k

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Butelkowy koszmar

Trzeba szybko coś z tym fantem zrobić, bo dojdziemy do kosmicznego bałaganu butelkowego. W sklepach nie chcą żadnych butelek przyjmować, w punktach skupu, tych dwóch w Kielcach, z kilkunastu płacą po 300 zł od butelki, gdy handel ściąga od nas po 500 zł kaucji.

Nawet nie przyjmuje się już butelek po mleku i śmietanie, a ja robię zakupy po pracy, w śródmieściu, bo u mnie w osiedlu często są braki w zaopatrzeniu. Przecież nie będę chodził do pracy z pustymi butelkami po mleku.

To nie tylko bałagan organizacyjny w handlu, ale po prostu jakieś pomieszanie cen, że nie opłaci się skupywać butelek, że producentom napoi i mleka opłaci się kupować z hut wciąż nowe naczynia, zamiast brać i myć stare...

Brudno w blokach

Na naszej klatce schodowej w bloku przy ulicy (...) należącym do Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jest tak niesamowicie brudno, że obrzydzenie bierze. Na klatkach schodowych śmieci, aż lepi się, w piwnicach kał po kostki, a sprzątaczka mówi, że ona tego nie będzie sprzątać, bo nie „bierze szkodliwego", nazywa się (...)

„Telefon" wykropkował adres i nazwisko sprzątaczki w obawie przed tendecyjną krytyką. Tak przecież bywa, że niechęć osobista wypacza obiektywną ocenę. O czystości w blokach mówi się dużo także w telefonach do redakcji. Przecież można wyegzekwować lepszą pracę sprzątaczek przez większą kontrolę ze strony administracji, a także przez opinie rady osiedlowej, mogącej wysłuchać wszystkich stron.

Negatyw zdjęcia

Zrobiłem sobie u fotografa w Skarżysku zdjęcie do legitymacji, po jakimś czasie, jakieś trzy, cztery tygodnie później, prosiłem tego fotografa o zrobienie dalszych odbitek z posiadanego już negatywu. Odmówił, powołując się na zarządzenie spółdzielni pracy, że negatyw jest własnością firmy i nie musi go powielać. Skończyło się na tym, że musiałem zrobić sobie nowe zdjęcie. Czy nie szkoda kliszy i moich pieniędzy?

Atest na towary

Prowadzę sklepik z produktami żywnościowymi, w tym także zagranicznymi. Na kawę, czekoladę, gumy do żucia muszę mieć atest „Sanepidu" w Kielcach. W każdy poniedziałek lecę tam, aby uzyskać pozwolenie na sprzedaż, a na przykład handlowcy w bazarów już takiego zaświadczenia mieć nie muszą.

Proponuję, aby o atest z „Sanepidu" starać się musieli [...] którzy przywieźli towar z [...] granicy i chcą go sprzedać [...] sklepie czy na bazarze. Wte[...] ja, kupując od nich, będę m[...] ła to zaświadczenie. Nazyw[...] się (...)

Polszczyzna na murach

Na ścianie Szkoły Podstawo[...] przy ul. Krasickiego w K[...] cach ktoś sprayem wypis[...] **„Najlepszy rząnt to rzą[...] rządnd".** Pisownia ta daje [...] świadectwo nauczycielom języ[...] polskiego, a tak nawias[...] mówiąc, to jeszcze nie wszys[...] mieć warunki techniczne do [...] sania na murach, trzeba jesz[...] umieć pisać po polsku i m[...] coś ciekawego do powiedzen[...] poprawnie i estetycznie.

Pieskie życie

Dziękuję „Telefonowi", że [...] pisał w notatce „Pieska jesi[...] o bezdomnych psach. To sa[...] obserwuję na mojej ulicy, M[...] zurskiej 64 w Kielcach. Właś[...] ciele prawie się rozkoszują [...] głym jazgotem swych czwo[...] nogów, nie próbują nawet [...] uciszać, wypuszczają na d[...] bez kagańców. Trudno wytr[...] mać na klatce schodowej i [...] mieszkaniach, bo przeszka[...] ciągłe szczekanie, myślę, że m[...] żna psa oduczyć tego nieusta[...] nego wycia i jazgotliwego szc[...] kania, które aż człowieka p[...] rywa. Błagam o wyrozumiało[...] nie róbmy sobie na złość i [...] wzbudzajmy nienawiści do ps[...]

Ogłoszenia drobne

GĄSKA Mariusz zgubił legitymację szkolną. 1187[...]

HURTOWNIA odzieży t[...] landzkiej P.H. „TANYO" Bia[...] brzegi Konopnickiej 4, tel. R[...] dom, 13-22-28. 403[...]

KWIATKOWSKI Robert (zam. Radom) zgubił legitymac[...] szkolną ZSZ w Radomiu. 403[...]

WALASEK Maciej zgubił legitymację szkolną. 1185[...]

ANTOLIK Jacek (zam. Pio[...] ki) zgubił legitymację szkol[...] ZSZ w Pionkach. 403[...]

KIEŁBUS Anna zgubiła legitymację szkolną LO. 11870

OPALIŃSKI Maciej zgubił legitymację szkolną. 1187[...]

KUZON Dariusz zgubił legitymację szkolną wydaną prz[...] Zespół Szkół Mechanicznych [...] Busku Zdroju, bilet PKS. 1185[...]

SPRZEDAM odtwarzacz i te[...] fony tanio. Kielce, 31-06-21. 1186[...]

KUPIĘ działkę budowlaną [...] warsztat — okolice Kielc. K[...] ce, 66-40-00. 1183[...]

ŁYCZAK Piotr (zam. Rad[...] zgubił karty drogowe 169[...] 168366 wydane przez WKTS R[...] dom. 402[...]

STANEK Teresa zgubiła legitymacje wolnego przeja[...] MPK. 1187[...]

ŚMIETANKA Wojciech [...] Kozienice) zgubił legitymac[...] szkolną ZSZ w Kozienicach. 402[...]

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i życzliwą pomoc w ciężkich chwilach oraz wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej Mamy

ALDONY OSET

serdeczne podziękowania składają córka i sy[...]

1187[...]

http://sbc.wbp.kielce.pl

Powstał Krajowy Komitet Wyborczy T. Mazowieckiego

Rozwija się kampania prezydencka. W Krakowie ukonstytuował się Krajowy Komitet Wyborczy **Tadeusza Mazowieckiego** — szefem kampanii został **Henryk Woźniakowski**. Przyjęto apel wyborczy. Apel na rzecz Wałęsy ogłosiło z kolei porozumienie Centrum. Władze Socjaldemokracji RP postanowiły wysunąć kandydaturę **Włodzimierza Cimoszewicza** — szefa klubu parlamentarnego tej partii, zaś uczestniczki zjazdu Ligi Kobiet Polskich zdecydowały się zaapelować o zgodę na kandydowanie do **Ewy Łętowskiej**.

Na radomskiej giełdzie samochodowej

Wygląda na to, że ostatnia podwyżka ceny benzyny mocno ostudziła motoryzacyjne zapędy radomian. Na sobotnią giełdę przybyło bowiem znacznie mniej zainteresowanych nabyciem auta niż przed tygodniem.

Zdecydowaną większość pojazdów stanowiły wozy stare, od 5 lat wzwyż, ale to nie przeszkadzało co niektórym właścicielom tych wyeksploatowanych maszyn wystawiać oferty cenowe niewiele odbiegające od proponowanych za roczniki młodsze. W niektórych przypadkach zatracili zdrowy rozsądek także sprzedający nowe, prosto z fabryki pojazdy. Jak bowiem inaczej określić tego, kto żądał 27 mln zł za nowego „malucha", jeśli można nabyć egzemplarz wyposażony we wszystkie możliwe nowości techniczne za 25,5 mln zł?

Nic więc dziwnego, iż chętnych do zawierania takich transakcji trudno było znaleźć. Oto niektóre propozycje:

FIAT 126P: 1978 — 6,5 mln zł, **1980** — 7,5 mln, **1982** — 8,8—10,3, **1984** — 12,4—12,9, **1986** — 16—16,5, **1987** — 16,5—18, **1988** — 19, wersja „bis" — 24 mln, **1989** — 21,9, „bis" — 26 mln.

FSO 1500: 1981 — 12,5 mln zł, **1984** — 19,5, **1985** — 19,5—21, **1986** — 26,7, **1990** — 35 mln zł.

Polonez: 1979 — 15 mln zł, **1981** — 18,5, **1985** — 26—27, **1986** — 33, **1988** — 36, **1989** — 39—47,5 mln zł.

„Łada": 1985 — 25 mln, **1986** — 29, **1988** — 39, **1990** — 3200 USD.

Nowy **wartburg** z silnikiem **volkswagena** — 45 mln zł, wersja combi — 50 mln.

Skoda: 1982 — 16—18 mln, **1989** — 42,5, **faworitka** — 59 mln zł.

(syk)

Porzuciła na wysypisku własne dziecko – zamordowała porwane

W nocy z 4 na 5 bm. znalazły dramatyczny finał trwające od 28 września poszukiwania porwanej tamtego dnia w Szczecinie pięciomiesięcznej dziewczynki Małgorzaty T. Jak poinformował dziennikarza PAP zastępca komendanta Komendy Rejonowej Policji Szczecin-Śródmieście, Ryszard Kojder — 4 bm. po godz. 21 przypadkowy przechodzień idący nadodrzańskim bulwarem zauważył w Odrze zwłoki dziecka w beciku. Na miejsce przybyła natychmiast ekipa policyjna i zwłoki wydobyto. Okazało się, iż jest to ciało Małgosi T.

Wcześniej w Gryfinie koło Szczecina na podstawie rysopisu zatrzymano porywaczkę dziecka, 34-letnią Aalicję M. zameldowaną w Przemyślu, od pięciu lat przebywającą w Szczecinie i in. miastach woj. szczecińskiego i koszalińskiego. Początkowo przyznała się ona do uprowadzenia Małgosi przed jej domu. Dawało to nadzieję, że dziecko jeszcze żyje — kontynuowano poszukiwania. Później jednak już podczas wizji przyznała się, iż 29 września, nie wiedząc co ma zrobić z porwaną dziewczynką wrzuciła ją do Odry, wózek natomiast zakopała.

Prowadzone śledztwo wykazało też, że Alicja M. w końcu sierpnia urodziła dziecko porzucając je na wysypisku śmieci koło Szczecina. Dziecko zmarło.

Alicja M. jest matką dwojga dzieci, które pozostawiła w Przemyślu — opiekują się tam nimi jej rodzice. Sama od dłuższego czasu nigdzie nie pracuje, zaliczana jest — jak mówią funkcjonariusze policji — do osób z tzw. marginesu, jest alkoholiczką, była kilkakrotnie karana przez kolegium, wielokrotnie przebywała w izbie wytrzeźwień, nie ma stałego miejsca zamieszkania.

(PAP)

Pociecha dla grubasów

Wiadomość pocieszająca dla grubasów: w cukrowni „Włocławek" w woj. tarnobrzeskim, pod nadzorem naukowców z Łodzi zbudowano instalacje do wytwarzania „pektocelu" — wypełniacza niekalorycznego do ciast, napojów i innych rodzajów żywności. Surowcem do produkcji tego błonnika są wysłodki. Jeszcze w tym roku do odbiorców trafią pierwsze partie tego komponentu, który pozwoli bezkarnie i bez ograniczeń objadać się tortami, bułeczkami, ciasteczkami.

WYPADKI

W Jazdowicach (gm. Słaboszów) Robert P. (l. 24) kierując fiatem 125p zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się z ciągnikiem „Ursus" w samochodzie jechało 7 osób. W wyniku zderzenia samochód osobowy dachował a kierujący i jego trzech pasażerów zostali ranni, a pozostała trójka zbiegła z miejsca wypadku.

W Słaboszowie Jarosław P. (l. 9) kierując rowerem wjechał pod „fiata 126p" którym kierował Stanisław L. (l. 56). Dziecko doznało obrażeń ciała.

ROZBÓJ

W Skarżysku dwaj nieznani sprawcy pobili Andrzeja P., a następnie skradli mu zegarek i skórzaną kurtkę.

Z reporterskiego dyżuru

ZATRZYMANI NA GORĄCYM UCZYNKU

W Skarżysku na ul. Sokolej policjanci zatrzymali na gorącym uczynku włamania do kiosku „Ruchu" Piotra K.(l. 22) nigdzie nie pracującego.

W Kazimierzy W. na ul. Stawowej Marcin K. (l. 17) uczeń VI kl. szkoły podstawowej wielokrotnie karany przez sąd dla nieletnich włamał się do prywatnego bufetu i został zatrzymany w pościgu przez policjantów.

ZNALEZIONO ZWŁOKI

W Skarżysku przy ul. Staffa znaleziono zwłoki Stanisława P. (l. 36) który zmarł prawdopodobnie na skutek zadławienia się wymiocinami.

WŁAMANIA

Ostatniej doby dokonano 9 włamań na szkodę społeczną i 11 na prywatną. (ck)

Ważne dla chorych

W związku z wydłużeniem godzin pracy przychodni rejonowych do godziny 20, zawieszono działalność Pogotowia Pediatrycznego w Przychodni Rejonowej nr 15 w Kielcach z dniem 3 bm. Nagłe przypadki, po godzinie 20, będą załatwiane w Poradni Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego przy ul. Langiewicza w Kielcach.

Najbogatsze państwo świata nadal bez budżetu

Stany Zjednoczone, najbogatsze państwo świata, pozostawały w niedzielę drugą dobę bez budżetu, i choć Kongres ma nadzieję znaleźć lada godzina jakieś tymczasowe rozwiązanie, coraz więcej biznesmenów i komentatorów w USA i za granicą nie waha się uznawać impasu budżetowego w Waszyngtonie za przejaw głębszej słabości gospodarki amerykańskiej.

Mówi się też, że odrzucenie przez Izbę Reprezentantów planu redukcji deficytu budżetowego jest poważnym ciosem dla autorytetu prezydenta Busha, choć nie wróży nic dobrego również opozycji demokratycznej, mającej większość w obu izbach Kongresu.

George Bush, arcymistrz dyplomacji międzynarodowej, doznał w piątek wyraźnej porażki na własnym podwórku, gdy nie tylko demokraci, ale również większość jego Partii Republikańskiej głosowała przeciwko planowi przewidującemu znaczne zwiększenie podatków i równie duże zmniejszenie subsydiów dla chorych, farmerów, studentów i weteranów.

Prezydent, który w ciągu minionych 2 miesięcy zorganizował imponującą koalicję międzynarodową w obronie Kuwejtu i uzyskał znaczną pomoc finansową zagranicy dla operacji „Pustynna Tarcza", nie zdołał przekonać większości Amerykanów i ich reprezentantów w Kongresie, że bolesne zmiany w budżecie, zmniejszające liczbę wolnego pieniądza w rękach obywateli o 500 miliardów dolarów w ciągu 5 lat, są niezbędne dla uzdrowienia gospodarki amerykańskiej.

Tymczasem, zdaniem wielu ekonomistów, plan redukcji deficytu odrzucony przez Izbę Reprezentantów, a będący kompromisem między rządem, kierownictwem republikanów i przywódcami demokratów w Kongresie, stanowi zaledwie minimum tego, co trzeba zrobić, aby USA przestały tracić przewagę nad Japonią i Niemcami jako największa potęga gospodarcza świata.

Prosto z sądu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

toni O. nie dostał butelki po dobroci, uderzył, stary i bardzo już chory człowiek upadł, ale bronił się nawet widząc nóż. Gdy zemdlał zabrali parę tysięcy drobnych, zerwali mu z ręki zegarek i zabrali upragnioną flachę wódki. Schwytano ich dzięki przypadkowej kobiecie, która podała rysopisy sprawców. Policja szybko ich ujęła, gdy kończyli opróżniać skradzioną butelkę.

Antoni O i Stanisław J. 4 bm. stanęli przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach oskarżeni o rozbój z użyciem noża, który to czyn popełnili nie w pełni zdając sobie sprawę z odpowiedzialności za czyn, byli pijani, ale przede wszystkim...

Antoni O. ma 25 lat, 4 klasy szkoły podstawowej, tę najwyższą klasę powtarzał trzykrotnie. Nie trzeba specjalisty, aby zobaczyć jego niedorozwój. A jednak armia bardzo go potrzebowała, na całe szczęście zdezerterował zanim dali mu broń do ręki i nie ukarano go właśnie z powodu ograniczenia umysłu. Włos się jeży! Sędzia patrzy na niego zdumiony, gdyby nie to, że stoi przed nim dorosły i niebezpieczny opryszek to by chyba przemówił do niego słowami naszej poetki doli ludu: „Pójdź dziecię, ja ci uczyć każę". Sąd chce wiedzieć, czy ktoś się nim interesował, próbował go uczyć, leczyć, jakoś ulokować w tej naszej, wspaniałej cywilizacji?

Niestety, Antoni O. uleciał uwadze nadopiekuńczego państwa! Ale nie tylko on... **Stanisław J.** jest 10 lat starszy lecz nie gorszy, a może lepszy. Kilka dni wcześniej włamał się do nędznej klitki chorej kobiety w Stąporkowie, ukradł co się dało i sprzedał za wódkę. Pije wszystko, z „borygo" na czele, ale... nie uważa się za alkoholika, skąd! Mówi, że może przecież nie pić. W tej sali nie sądzi się aniołów, ale pięcioosobowy skład sędziowski jest wyraźnie poruszony. Stanisław J. skończył 5 klas, nawet nie pamięta ile razy repetował.

— Jak pan widzi dalej swoje życie, przecież pan jest na dnie? — pyta sędzia każdego oddzielnie i zastrzega, że nie chce żadnego z nich obrazić, ale przecież chce wiedzieć, bo tak czy inaczej trzeba ich skazać! Czy alkohol to dla nich jedyna rozrywka? A więzienie to dalsze życie?

Antoni O. myśli, że w więzieniu może będzie mógł skończyć szkołę, może zawód jakiś znajdzie? Przyznaje się do, winy, choć nie wiele pamięta, był pijany! Ma niewątpliwie zaburzenia psychiczne, był w szpitalu, choć z tego też mało co pamięta. Ale trudno powiedzieć, aby ci dwaj nie wiedzieli, co robią! Stanisław J. nosi stale przy sobie maszynkę i pędzel, aby wykorzystać ten moment, kiedy rączki mu przestaną latać i ogolić się. Jednak nie przyznaje się (chociaż uczynił to w śledztwie) do napadu w sklepie, twierdzi, że stał przed sklepem, wszystko zwala na kumpla. Ma swój rozum, gdy go potrzebuje!

Ze względu na konieczność przesłuchania dodatkowych świadków sąd odroczył rozprawę.

SPRAWOZDAWCA

sobota i niedziela na dalekopisowej taśmie

W kraju...

Planowane zniesienie ceł na samochody importowane spowoduje bardzo poważne trudności dla FSO z możliwością bankructwa włącznie — stwierdza m.in. w uchwale komisja międzyzakładowa NSZZ „Solidarność" przy FSO i obr. „S" z Żerania, uważa, że głównym celem zniesienia ceł jest uwiarygodnienie polityki gospodarczej rządu, poprzez doprowadzenie do spektakularnego upadku dużego przedsiębiorstwa przemysłowego.

7 bm. w kościele św. Brygidy w Gdańsku odbyły się uroczystości inaugurujące obchody 600-lecia kanonizacji patronki świątyni i parafii.

Po 51-letnim pobycie na emigracji powróciły do Polski córki marszałka Piłsudskiego — **Wanda Piłsudska i Jadwiga Jaraczewska.**

Na konwencie Unii Polityki Realnej doszło do rozłamu — część delegatów opuściła obrady i podjęła decyzję o założeniu osobnego ugrupowania: Partii Konserwatywno-Liberalnej UPR.

W Warszawie zmarł w wieku 86 lat **Henryk Barker** — popularny Toncio z „Wesołej Lwowskiej Fali".

...na świecie

W wywiadzie radiowym prezydent **Vaclav Havel** oświadczył w niedzielę, że ewentualne dalsze niewywiązywanie się ZSRR z planowanych dostaw ropy do Czechosłowacji poważnie zdestabilizuje sytuację w Europie i oznaczać będzie niebezpieczeństwo dla gospodarki CSRF, powodując równocześnie daleko idące konsekwencje polityczne dla przyszłości Europy i autorytetu Związku Radzieckiego.

Wielką i niespodziewaną porażką Austriackiej Partii Ludowej (CEVP), sukcesem Socjalistycznej Partii Austrii (SPOE) — w tym osobistym jej przewodniczącego **Franza Vranitzky'ego** — i niepokojącym wzrostem wpływów Prawicowo-Populistycznej Wolnościowej Partii Austri (FPOE) **Joerga Haidera** zakończyły się niedzielne wybory do 14 po wojnie parlamentu austriackiego.

Ponad dwie godziny trwał przemarsz zorganizowanej już po raz 54 w Nowym Jorku Parady Pułaskiego. Setki tysięcy widzów zgromadzonych wzdłuż słynnej V alei oklaskiwało kilkadziesiąt tysięcy maszerujących w paradzie — reprezentantów rozmaitych środowisk polonijnych z Nowego Jorku, New Jersy i Connecticut.

Od kilku dni utrzymuje się napięta sytuacja w Jałcie i na południowym wybrzeżu Półwyspu Krymskiego, gdzie doszło do starć między powracającymi do swej historycznej ojczyzny Tatarami krymskimi a ludnością rosyjskojęzyczną

Aktywiści partii radykalnej, matki żołnierzy oraz młodzież uczestniczyli w demonstracji przed siedzibą Ministerstwa Obrony ZSRR w Moskwie, domagając się wprowadzenia w Związku Radzieckim możliwości odbywania służby zastępczej zamiast obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Przy zielonych stołach

Broń wygrała w Łodzi!

Coraz lepiej spisują się tenisiści stołowi BRONI Radom w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi. W piątej kolejce spotkań radomianie odnieśli drugie w tym sezonie zwycięstwo, tym cenniejsze, że w wyjazdowym meczu z WŁÓKNIARZEM w Łodzi 6:4.

W zespole Broni najlepszym zawodnikiem był **Dimitrij Pierewierzjew**, który wygrał obie gry pojedyncze i wraz z **Arturem Kalitą** debla. Tak więc porażki Rosjanina w poprzednim spotkaniu z Lúmelem Zielona Góra w Radomiu (uległ wtedy **Mirosławowi Moszczyńskiemu i Lucjanowi Błaszczykowi**) spowodowane były jego chwilową niedyspozycją.

Punkty dla Broni zdobyli: Dimitrij Pierewierzjew 2, Artur Kalita, Jan Molenda i Krzysztof Świątek po 1 oraz Pieriewierzjew i Kalita w deblu; dla łodzian: Tomasz Krzeszewski, Marek Stępień i Michał Gieraga po 1 oraz Gieraga i Stępień w deblu.

● **Pozostałe wyniki:** AZS Gliwice — AZS Gdańsk 7:3, GKS Jastrzębie — Górnik Czerwionka 7:3, Baildon Katowice — Zagłębie Lubin 3:7, Lumel Zielona Góra — Victoria Wałbrzych 7:3.

TABELA

1. Zagłębie	5	8	30–20
2. AZS Gdańsk	5	8	29–21
3. AZS Gliwice	5	7	29–21
4. Górnik	5	6	27–23
5. BROŃ	5	6	26–24
6. GKS Jastrzębie	5	5	26–24
7. Lumel	5	3	22–28
8. Baildon	5	3	19–31
9. Victoria	5	2	21–29
10. Włókniarz	5	2	21–29

Szósta kolejka spotkań odbędzie się 20 października (w sobotę). W tym terminie drużyna Broni zmierzy się we własnej hali z Baildonem Katowice. **(ap)**

Kibice czekają już 10 tygodni...

W dwunastej kolejce spotkań II ligi piłkarze KORONY Kielce zremisowali przed własną widownią z MIEDZIĄ Legnica 0:0. Sędziował Jacek Granat z Warszawy. Widzów 15[illegible]

KORONA: Gil — Szpiega, Gawlik, Bartkowski, Wojtasiński — Jesionka (62 min. Stefański), Kozak, Fijarczyk — Szulc (1[illegible] min. Borycki), Parzyszek, Fendrych. Trener Czesław PALIK[illegible]

MIEDŹ: Płaczkiewicz — Kochanek, Pisz, Walowski, Michalski — Gajdzis, Gierejkiewicz, Dyluś (81 min. Wójcik), Górski (86 min. Wojtkowski) — Baziuk, Prokop. Trener Jerzy JA[illegible] TRZĘBOWSKI.

Żółte kartki: Gierejkiewicz z Miedzi i Bartkowski z Korony

29 lipca, a więc dziesięć tygodni temu Korona wygrała na własnym boisku z Resovią 2:1 (było to w meczu inaugurującym drugoligowe rozgrywki) i od tego momentu kieleccy kibice z utęsknieniem czekają na następną dwupunktową zdobycz swojej drużyny w spotkaniach rozgrywanych na stadionie przy ulicy Koniewa. I do tej pory nie mogą się tego doczekać...

W sobotnim pojedynku z czołowym zespołem „drugiego frontu" gospodarze byli o krok od sprawienia pełnej satysfakcji swym sympatykom. Rozegrali jedno z lepszych spotkań w tym sezonie i często, zwłaszcza do przerwy zatrudniali bramkarza gości, **Dariusza Płaczkiewicza.** Zdołał on jednak wyjść obronną ręką z opresji i do końca meczu zachował czyste konto, broniąc w dobrym stylu strzały **Fendrycha, Szulca i Gawlika.** Zwłaszcza „bomba" stopera kielczan z ponad 20 metrów mogła znaleźć drogę do siatki, ale piłkę zmierzającą tuż pod poprzeczką najlepszy w tym meczu zawodnik Miedzi zdołał wypiąstkować na róg.

Po przerwie piłkarze Korony atakowali bramkę gości już z mniejszym animuszem, ale też stworzyli kilka groźnych sytuacji, których niestety, nie zdołali wykorzystać.

Bezbramkowy remis z groźnym rywalem z Legnicy, zwanym przez kibiców „filią" I-ligowego Zagłębia Lubin (w Miedzi występuje kilku zawodników mających za sobą I-ligowy staż w Zagłębiu), jest moim zdaniem wartościowym osiągnięciem. Inna sprawa, że kielczanie mogli ten pojedynek rozstrzygnąć na swoją korzyść. Z przebiegu gry, stworzonych sytuacji i oddanych strzałów na bramkę gości zasłużyli na zwycięstwo. Szkoda że nie stało się ono ich udziałem.

Już w środę czeka piłkarzy Korony kolejny mecz ligowy z Siarką w Tarnobrzegu, a w niedzielę (14 bm.) nasza drużyna podejmować będzie u sie[illegible] warszawską Gwardię. Te[illegible] spotkania nie wolno zremis[illegible]wać! Trzeba wreszcie wygra[illegible]

ANTONI PAWŁOWS[illegible]

PO 12 KOLEJKACH

1. Stilon	19	17–
2. Stal St. Wola	19	15–
3. Miedź	18	20–
4. Raków	16	18–[illegible]
5. Widzew	15	16–[illegible]
6. Zagłębie	15	10–
7. Polonia	14	15–
8. Siarka	14	15–[illegible]
9. Stal Rzeszów	11	15–[illegible]
10. KORONA	11	8–[illegible]
11. Lechia	10	16–[illegible]
12. Szombierki	10	8–[illegible]
13. Jagiellonia	10	9–[illegible]
14. Resovia	10	9–[illegible]
15. Odra	9	9–[illegible]
16. Ostrovia	9	8–[illegible]
17. Pogoń	8	14–[illegible]
18. Górnik	8	7–[illegible]
19. Gwardia	7	13–[illegible]
20. Hutnik	7	12–[illegible]

● **STILON Gorzów — SZOMBIE[illegible] Bytom 1:1 (1:1). Strzelcy bram[illegible] Zenon Burzawa z karnego (30) [illegible] gospodarzy, Ireneusz Krupanek z [illegible]nego (40) dla gości.**

● **STAL Stalowa Wola — GÓR[illegible] Wałbrzych 1:0 (0:0). Bramkę zd[illegible] Włodimir Jurczenko (67).**

● **POLONIA Bytom — WIDZ[illegible] Łódź 2:0 (1:0). Obie bramki str[illegible] Bogusław Cygan (31 i 55).**

● **ZAGŁĘBIE Wałbrzych — S[illegible] Rzeszów 1:0 (0:0). Gola zdobył [illegible]rek Wierzbicki (56).**

● **RESOVIA Rzeszów — JAGIELLO[illegible] Białystok 2:1 (1:1). Dla gospod[illegible] obie bramki zdobył Mariusz [illegible] drugą z karnego (18 i 85) dla g[illegible] Siergiej Sołodownikow (45).**

● **POGOŃ Szczecin — ODRA [illegible]dzisław 1:1 (1:1). Prowadzenie [illegible] Pogoni zdobył Robert Dymkowski [illegible] wyrównał Janusz Pontus (28).**

● **HUTNIK Warszawa — LEG[illegible] Gdańsk 4:2 (2:1). Strzelcy goli [illegible] Hutnika: Stefan Toporek (14), [illegible]cin Włodarczyk (24), Ireneusz C[illegible] (57), Andrzej Zagończyk (62), [illegible] gości Andrzej Pawłuszek (20), [illegible]sław Giruć (78).**

● **RAKÓW Częstochowa — SIA[illegible] Tarnobrzeg 0:0.**

● **OSTROVIA Ostrów Wielkop[illegible] — GWARDIA Warszawa 0:0.**

● **BILANS dwunastej kolejki: [illegible] zwycięstw gospodarzy, 5 remi[illegible] goście nie wygrali ani jednego [illegible]czu. W 10 spotkaniach padło [illegible] 17 bramek, gospodarze strzelili [illegible] goli, goście 5.**

● **Najskuteczniejsi strzelcy: 8 [illegible]mek — Zenon Burzawa Stilon, [illegible]sław Cygan Polonia, Robert [illegible]kowski Pogoń, 6 bramek — Ma[illegible] Rop, Grzegorz Szeliga Gwardia [illegible] bramek — Mirosław Prokop, Mi[illegible] Stefan Toporek Hutnik, 4 brami[illegible] Robert Bok Stal Rzeszów, Sta[illegible] Palacz Raków.**

● **Najciekawszy mecz 13 ko[illegible] (środa, 10 bm.): Miedź — Stilo[illegible] Legnicy.**

TOTO LOTEK

I — 11, 20, 35, 44, 46,
II — 6, 7, 23, 37, 39, 42

ZAKŁ PIŁKARSKIE

Zestaw II: 2:0, 3:0, 1:1, 2:0, 0:0, 1:2, 3:3, 0:1, 2:1, 1:1, 4:0.

I liga w pigułce

● **I LIGA:** Śląsk Wrocław — Hutnik Kraków 2:0, Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0, Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:0, Wisła Kraków — Olimpia Poznań 0:0, Legia Warszawa — Zawisza Bydgoszcz 4:2, Zagłębie Lubin — Stal Mielec 3:2, GKS Katowice — ŁKS Łódź 2:0. Mecz Lecha Poznań z Igloopolem Dębica został przełożony na termin późniejszy. **Po jedenastu kolejkach spotkań liderem jest nadal GKS Katowice 18 pkt. przed Zagłębiem Lubin 17 pkt. i Hutnikiem Kraków 14 pkt.**

(ap)

Będą ciekawe mecze pucharowe

W Zurichu odbyło się losowanie drugiej rundy rozgrywek o europejskie puchary w piłce nożnej. Polskie zespoły wylosowały groźnych rywali. W Klubowym Pucharze Mistrzów Europy piłkarze Lecha Poznań zmierzą się z mistrzem Francji, Olympique Marsylia, w Pucharze Zdobywców Pucharów rywalem Legii Warszawa będzie szkocka drużyna Aberdeen, a w Pucharze UEFA GKS Katowice stoczy pojedynki z Bayerem Leverkusen. Pierwsze mecze odbędą się 24 bm., rewanże 7 listopada. Lech i GKS Katowice w pierwszym terminie wystąpią na własnych boiskach.

(ap)

Błękitni nadal liderem

W piłkarskiej lidze regionalnej Błękitni Kielce, choć zaledwie zremisowali na własnym boisku z Lublinianką 1:1 (0:1), utrzymali pozycję lidera. Kielecka drużyna po ośmiu kolejkach spotkań ma na koncie **13 pkt.** i wyprzedza **Avię Świdnik, Wisłę Puławy i Broń Radom** jednym punktem. Piąty jest **Radomiak** z dorobkiem 11 pkt.

Pozostałe wyniki: Radomiak — Stadion Kielce 4:0, KSZO Ostrowiec — Broń Radom 1:1, Hetman Zamość — Granat Skarżysko 1:0, Bucovia Bukowa — AZS AWF Biała Podlaska 1:1, Wisła Puławy — Gwardia Chełm 1:0, Stal Gorzyce — Górnik Łeczna 0:0, Orlęta Łuków — Avia Świdnik 1:1.

(ap)

sport

Raz na wozie, raz pod wozem...

To porzekadło pasuje jak ulał do I-ligowego dwumeczu piłkarzy ręcznych KORONY Kielce z GRUNWALDEM Poznań, który zakończył się podziałem punktów. W sobotę w hali kieleckiej „Iskry" zdecydowanie lepsi byli gospodarze, zwyciężając poznańską drużynę 30:23 (15:7), dzień później role się zmieniły i Grunwald wygrał z Koroną 28:24 (14:10).

Sobotni mecz był popisem „siódemki" **Korony,** a zwłaszcza jej bramkarza, **Jerzego Sowińskiego,** który w pierwszej połowie pojedynku wielokrotnie świetnie interweniował, nie kapitulując ani raz w ciągu 12 minut! Ten okres gry (ze stanu 5:5 Korona wyszła na prowadzenie 10:5, a następnie 14:6) zadecydował o pewnym zwycięstwie gospodarzy, w których zespole oprócz wspomnianego **Sowińskiego** bardzo dobrze spisywali się również **Andrzej Tłuczyński, Henryk Luberecki, Dariusz Wcisło oraz bracia Marek i Krzysztof Przybylscy** (starszy z braci umiejętnie rozdzielał piłkę partnerom, młodszy miał kilka udanych interwencji w obronie). W drużynie poznańskiej pierwszoplanowym zawodnikiem był **Leszek Glinkowski,** z którym defensywa Korony nie mogła sobie poradzić (strzelił 11 bramek!).

Wczoraj jak wspomniałem na wstępie, role się zmieniły. W niedzielnym spotkaniu zawodnicy **Grunwaldu** zagrali znacznie lepiej w obronie, a popisową partię rozegrał ich bramkarz **Zbigniew Stachowiak.** Tym razem on był bohaterem pojedynku, wielokrotnie wygrywając bezpośrednie pojedynki z kielczanami, którzy strzelali mało precyzyjnie. Dotyczy to wszystkich zawodników Korony z wyjątkiem **Henryka Lubereckiego,** który jako jedyny nie stracił głowy i potrafił technicznymi strzałami umieszczać piłkę w bramce. Właśnie brak pomyślunku w przeprowadzaniu akcji ofensywnych i oddawaniu strzałów zadecydował o porażce gospodarzy. Okazało się, zresztą nie po raz pierwszy, że nie wystarczy mieć krzepę w ręce. **Trzeba też trochę myśleć na boisku...**

Bramki dla Korony strzelili: **Andrzej Tłuczyński 7 i 3, Marek Przybylski 5 i 6, Henryk Luberecki 5 i 6, Dariusz Wcisło 5 i 1, Krzysztof Łyś 3 i 1, Artur Łukasiewicz 2 i 2, Krzysztof Mistak 1 i 2, Jacek Wołowiec 1 i 1, Jarosław Podolski 1 (w sobotę), Tomasz Stodulski 2 (w niedzielę); dla** Grunwaldu najwięcej: **Leszek Glinkowski 11 i 7, Dariusz Guziński 2 i 5, Mariusz Głów 3 i 3, Paweł Galus 3 i 3.**

● **Pozostałe wyniki serii „A" I ligi: Hutnik Kraków — Pogoń Szczecin 34:30 i 23:27, Miedź Legnica — Pogoń Zabrze 20:23 i 27:23, Wisła Płock — Wybrzeże Gdańsk 25:26 i 29:22.**

1. Wisła	6	10	172—153
2. Grunwald	6	10	172—163
3 .KORONA	6	8	175—157
4. Wybrzeże	8	8	223—210
5. Pogoń Szczecin	8	6	202—225
6. Hutnik	8	5	220—235
7. Miedź	8	5	205—224
8. Pogoń Zabrze	6	4	149—151

W środę i czwartek „siódemka" **Korony** rozegra w Zabrzu zaległe spotkania z miejscową **Pogonią.**

ANTONI PAWŁOWSKI

Pod koszami II ligi

Star lepszy od Hutnika

Koszykarki STARU Starachowice udanie rozpoczęły kolejny sezon w drugiej lidze wygrywając w Krakowie z Hutnikiem 90:69 (44:32). W starachowickim zespole bardzo dobrze spisywały się obie Rosjanki — **Osadczaja i Szulkina,** zdobywając po 23 pkt., przy czym druga z nich aż siedmiokrotnie rzuciła celnie do kosza za 3 pkt.! Pozostałe punkty dla Staru zdobyły: Legut 22, Krzywicka i Żłobecka po 8, Lisowska, Jackowska i Zajączkowska po 2.

Pozostałe wyniki: Cement Chełm — AZS Rzeszów 56:90, Stal Stalowa Wola — AZS Lublin 72:55, AZS Gliwice — ROW Rybnik 54:60, AZS Katowice — Korona Kraków 37:53, Glinik Gorlice — AZS Kraków 101:68.

W sobotę koszykarki Staru grać będą w Starachowicach z AZS Kraków i powinny odnieść kolejne zwycięstwo.

(ap)

http://sbc.wbp.kielce.pl